



BRZÓZOWSKA

Gazeta Powiatowa

Nr 4 (170) | Kwiecień 2019 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420





STÓŁ 1



STÓŁ 2



STÓŁ 3



Zachwycają smakiem i budują więzi

Przedsmak niepowtarzalnego, wielkanocnego klimatu zapewnili uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych podczas kolejnej już edycji konkursu na Najpiękniejszy Stół Wielkanocny. Pomysłowość i profesjonalizm kucharzy to już znak rozpoznawczy imprezy. Nie inaczej było w tym roku, a zorganizowany 2 kwietnia konkurs, dostarczył wizualnego zachwytu i smakowych doznań. Jednym słowem młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie po raz kolejny udowodniła, iż nabyte umiejętności potrafi przekuć w popisowy pokaz kunsztu i finezji.

Na stole wielkanocnym, podobnie jak w roku ubiegłym, znalazło się dwanaście potraw, przygotowanych przez trzy grupy uczniów klas drugich Technikum Gastronomicznego. Obok tradycyjnych dań czy wypieków znalazły się też nowoczesne modyfikacje starych przepisów. Wszystkie jednak łączył wyśmienity smak i piękne podanie. Młodzież zaprezentowała swe umiejętności kulinarne w czterech kategoriach: zakąska, mięsne danie główne oraz deser „na zimno” i deser pieczony. – *Uczniowie po raz kolejny wykazali się dużą kreatywnością, a po tylu edycjach konkursu to naprawdę nie jest łatwe. Czasami posilkowali się pomysłami z Internetu, testowali*

dopiero w klasie drugiej – podkreśla Joanna Wojnicka, która wraz z Anną Warzybok koordynowały przebieg konkursu.

Pomimo konkursowej formuły imprezy młodzież pracowała bez stresu. Mało tego, poszczególne grupy bardzo się wspierały, doradzając i pomagając sobie nawzajem. – *Na dzisiejszy konkurs przygotowaliśmy kilka ciekawych propozycji. Na pewno na uwagę zasługuje „mini pascha na mchu”, którą proponujemy jako deser. Danie inspirowane tradycyjną paschą zmodyfikowaliśmy, aby nadać mu kolorów i nowego smaku. Pascha podana została w małych pucharkach na pokruszonym cieście szpinakowym, który stworzył osobliwy „meh”. I choć nasz deser wymagał precyzji wykończenia to nie mieliśmy z tym większych trudności. Pracowaliśmy spokojnie i co ważne - czerpaliśmy z tego przyjemność. Jesteśmy zgraną, koleżeńską drużyną – akcentuje Piotr Cyparski, uczeń klasy II a. – Moja grupa przygotowała na dzisiaj kuskus we francuskich koszykach, udka pieczone*

w różnych przyprawach oraz bananowy smakołyk i tartę z kremem limonkowym. Sama zajmowałam się tartą, która łączy słodycz z kwaśnym posmakiem. Myślę, że to bardzo ciekawe połączenie smakowe. Przygotowanie dań mieliśmy dobrze przećwiczone, każdy wiedział co ma robić, więc obyło się bez stresu. W swoich domach też wszyscy udzielamy się kulinarnie, a praca kulinarna daje nam wiele satysfakcji – podkreśla Kamila Kopleńska.

Podobnego zdania jest Zuzanna Stadnik, która również twierdzi, że udział w konkursie daje możliwość samorealizacji i szansę na rozwój już posiadanych umiejętności. – *Chodzimy do jednej klasy i jesteśmy zżyci, więc i praca szła nam dzisiaj bardzo płynnie. Myślę, że przekłada się to również na jakość naszej prezentacji. Ciekawych pomysłów nam nie brakowało. Ostatecznie jednak zdecydowaliśmy się na babeczki półkruche z pastą jajeczną (przystawka) oraz pierś z kurczaka*

w cieście francuskim na danie główne. Kurczaka podaliśmy w dwóch wariantach: ze szpinakiem oraz suszonymi pomidorami i serem fetą. Na deser zaproponowaliśmy tradycyjną paschę z bakaliami i mazurek. Wiele precyzji wymagało od nas danie główne, które trzeba było dokładnie w cieście opanierować. Wcześniej oczywiście musieliśmy kupić składniki na określoną ilość porcji, mając określony budżet. Nie-



kiedy musieliśmy taką porcję podwoić, a co za tym idzie również dobrać odpowiednią proporcję składników. W przygotowanie do konkursu trzeba włożyć sporo starań, jednak ostateczna satysfakcja jest naprawdę ogromna – zapewnia Zuzia.

Konkurs poniekąd wpisuje się w kultywowanie zwyczajów kulinarnych związanych ze świętami wielkanocnymi. – *Coraz częściej obserwujemy, iż odchodzi się od tradycji. Ludzie są zabiegani i nie mają czasu na przygotowanie tradycyjnych, świątecznych potraw. Coraz częściej dania są zamawiane. A przecież wielkanocne przygotowania mogą być okazją do spędzenia czasu z najbliższymi. Przygotowanie stołu wielkanocnego czy wieczery wigilijnej scala rodzinę. Buduje więzi. I zdecydowanie trzeba tę tradycję podtrzymywać – zachęca Joanna Wojnicka.*

Najlepszymi daniami w poszczególnych kategoriach zostały: roladki naleśnikowe (zakąska), kurczak po francusku (danie główne), mini pascha na mchu (deser na zimno) oraz mazurek wielkanocny (deser pieczony). Potrawy oceniało jury składające się z przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Brzozowie, szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat.

Anna Rzepka

Przepisy zwycięskich potraw prezentujemy na stronach 34-35.



je, modyfikowali na swoje potrzeby. Sięgali też po przepisy swoich babć czy mam. Przynosili na zajęcia połówki zeszyty czy książki z domowej kuchni. A niekiedy łączyli tradycję z nowoczesnością, szukając nowych odsłon starych przepisów. Efektem tego była np. tradycyjna salátka podana w nowej, twórczej wersji - w kruchych babeczkach czy francuskich koszykach. Ich pomysły były przemyślane, przećwiczone i bardzo dobrze zrealizowane. A podkreślić trzeba, że są to ich pierwsze popisowe dania, gdyż zajęcia w pracowniach rozpoczęli



Katyńska i Smoleńska rocznica

79 rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 9 Tragedii Smoleńskiej obchodzono 10 kwietnia br. w brzozowskiej Bazylice Mniejszej. Organizatorami uroczystości byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, kapitan Jan Jastrzębski - Dziekan Korpusu Oficerów oraz Jan Giefert - Komendant Związku Strzeleckiego Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie.

Katastrofa smoleńska i zbrodnia katyńska na stałe już wpisały się w zbiorową pamięć Polaków, pozostawiając po sobie trwałe blizny, których nie możemy usunąć z szacunku do minionych pokoleń. - *Katastrofa prezydenckiego samolotu wydarzyła się w miejscu niezwykle wymownym dla Polaków. Ziemia smoleńska, gdzie zginęło tysiące oficerów wojska polskiego i policji podczas II wojny światowej, po raz kolejny zebrała tragiczne żniwo w postaci śmierci elity Narodu Polskiego. To miejsce, można powiedzieć, przekłute jest dla nas, dla Polaków, dla Polski. Ile bólu i cierpienia musiały znieść polskie rodziny, czekając w 1940 roku w swoich domach na mężów i ojców, którzy nigdy do nich nie powrócili. Ile też wylano nad ofiarami zbrodniczego systemu, dążącego za wszelką cenę do wyeliminowania polskości. Nie da się zapomnieć o tej wielkiej zbrodni, tak jak nie da się zapomnieć o katastrofie smoleńskiej i jej 96 ofiarach i bólu, jaki nam towarzyszył tego pamiętnego dnia - podkreślił*

Władysław Ortyl - Marszałek Województwa Podkarpackiego w liście przesłanym organizatorom uroczystości.

Przypomnijmy, że w 1940 roku NKWD w Katyniu, Charkowie, czy Miednoje zamordowała około 20 tysięcy polskich obywateli, w tym 10 tysięcy polskich oficerów wojska i policji. W Smoleńsku natomiast, w katastrofie lotniczej w 2010 roku, zginęła 96-osobowa delegacja na czele z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, udająca się na uroczyste obchody 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiej. - *Tamtego poranka, 10 kwietnia 2010 roku, w wielu rodzinnych domach osób lecących na uroczystości rocznicowe do Katynia pozostały relikwie w postaci koszul, butów, niedokończonego śniadania, kartek na stole z pożegnalnym tekstem: do zobaczenia wieczorem, po powrocie, czy też wysłanych sms-ów do przyjaciół i członków rodzin z informacjami dotyczącymi najbliższych planów - powiedział podczas homilii ksiądz Piotr Sobolak z brzozowskiej parafii.*

Obydwa wydarzenia stały się częścią historii Polski, która nigdy Polaków nie oszczędzała, poddając wielokrotnie próbom zachowania człowieczeństwa i narodowej jedności. - *Zastanawiam się, co myślą tam w Niebie Ci, którzy za Ojczyznę zginęli. Na pewno inaczej już patrzą z tamtej strony na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość naszej Polski. Dziwi*



się pewnie sobie samym, że za ziemskiego życia tak bardzo się różnili. Bo partia inna, ta u władzy, tamta w opozycji. Oni już wiedzą, że ziemską podróż trwa chwilę. Więc szkoda walczyć i niszczyć bliźniego swego, z którym wspólnie wędrujemy później do nieba. Smucą się tam na górze naszą teraźniejszością. Chociaż bowiem Ojczyzna o nich pamięta, to tak bardzo jest poróżniona i skłócona. Podpowiadają nam, że powinniśmy uczyć się wybaczenia. Tyle mądrości życiowych z tych tragedii katyńskiej i smoleńskiej wynika. Tylko, czy my chcemy je przyjąć, czy bardziej trwać w naszym przemądrzałym sporze. Zapytajmy w naszych sercach czego te tragiczne wydarzenia nas nauczyły. Współczucia, miło-



ści, czy znieczulicy na co dzień. Zastanówmy się jak przyjmujemy tę lekcję historii - dodał ksiądz Piotr Sobolak.

Po zakończeniu mszy świętej w intencji zamordowanych i poległych uczestnicy nabożeństwa przeszli pod Krzyż Katyński i Tablicę Smoleńską, gdzie odmówiono modlitwę, odbył się Apel Pamięci, wystrzelono Salwę Honorową, odczytano nazwiska Poległych oraz wiersz patriotyczny. W uroczystościach rocznicowych wzięli udział między innymi parlamentarzyści - Bogdan Rzońca i Piotr Uruski, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski, Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesław Marchel, Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, samorządowcy gminni i powiatowi, przedstawiciele służb mundurowych, poczty sztandarowe, mieszkańcy powiatu brzozowskiego. Patronat nad uroczystością sprawował Piotr Babinetz - Poseł na Sejm RP.

Na zakończenie pod Krzyżem Katyńskim i Tablicą Smoleńską złożono wiązanki kwiatów, zaś harcerze zapalili 96 zniczy symbolizujących 96 ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. - *Musimy z zaangażowaniem pracować dla wspólnej przyszłości, zachowując jednocześnie pamięć o Nich wszystkich z Katynia i spod Smoleńska. O tym, co zrobili dla państwa polskiego i polskiego społeczeństwa. To byli prawdziwi patrioci, którzy kochali swój kraj* - podsumował w swoim liście do organizatorów uroczystości Władysław Ortyl - Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Sebastian Czech



VII sesja Rady Powiatu w Brzozowie

sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i specjalnych mających

siedzibę na obszarze powiatu brzozowskiego od dnia 1 września 2019 roku, zmiany uchwały budżetowej na 2019 rok i zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2019-2029.

Sesję tradycyjnie zakończyły wolne wnioski.

Magdalena Pilawska



Radni Rady Powiatu w Brzozowie spotkali się 17 kwietnia br. w trakcie kolejnej sesji Rady Powiatu w Brzozowie i po przyjęciu sprawozdania z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji oraz z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym podjęli kilka uchwał.

Podjęte uchwały dotyczyły zmian w Statucie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza, zmiany uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu brzozowskiego w 2019 roku, zmiany uchwały w sprawie założenia przedszkola specjalnego, ustalenia planu

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl





KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Młodzież wykazała się szeroką wiedzą pożarniczą



Jakub Wojtoń z SP we Wzdowie, Kacper Chylek z SP w Baryczy i Tomasz Wojtoń z ZSO w Brzozowie zostali laureatami powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, zorganizowanych 5 kwietnia br. w Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie.

Wzorem lat ubiegłych turniej skierowany był do trzech grup wiekowych: pierwsza (szkoły podstawowe klasy I – VI), druga (szkoły podstawowe klasy VII, VIII i III gimnazjalna) oraz trzecia (szkoły ponadgimnazjalne). W sumie uczestniczyło 14 uczniów wyłonionych w eliminacjach gminnych. Tegoroczne zmagania obejmowały test wiedzy, na podstawie którego jury wytypowało finalistów przystępujących do części ustnej, gdzie obok wiedzy teoretycznej rywalizujący musieli wykazać się także znajomością praktycznego zastosowania sprzętu strażackiego. Ten etap ostatecznie zadecydował o wynikach konkursu. - *Jak co roku zakres tematyczny Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej ma szerokie spektrum. Pytania testowe były dość zróżnicowane. Dotyczyły zarówno historii pożarnictwa, jak i zagadnień współczesnych, z zakresu grup pożarów, prewencji, sprzętu pożarniczego, taktyki prowadzenia działań ratowniczych, a także kwalifikowanej pomocy medycznej. Zaznaczyć trzeba przede wszystkim, że uczestnicy podzieleni są na trzy gru-*

py wiekowe i zawsze staramy się dopasować poziom trudności do tego kryterium – powiedział kpt. Maciej Wielgos, Przewodniczący jury eliminacji powiatowych OTWP.

Uczniowie wykazali się dużą znajomością tematu, radząc sobie ze zdecydowaną większością pytań, zarówno w części pisemnej, jak i ustnej. - *Poziom wiedzy uczestników należy ocenić bardzo wysoko, choć dało się zauważyć różnice pomiędzy osobami doświadczonymi startami w latach poprzednich, a początkującymi uczestnikami. Szkoda, że nikomu nie udało się zdobyć maksymalnej liczby punktów. Najlepsze rezultaty oscylowały*



w granicach 80 procent odpowiedzi prawidłowych. Najwięcej trudności sprawiły pytania praktyczne, dotyczące sprzętu, jego przeznaczenia i parametrów. W trakcie przyswajania tak obszernego materiału często zapomina się

o podstawach, brnąc w coraz to bardziej uszczegółowione zagadnienia – poinformował kpt. M. Wielgos.

Najlepszy wynik spośród wszystkich uczestników biorących udział w turnieju wiedzy powtórzył ubiegłoroczny laureat Tomasz Wojtoń, który obecnie jest uczniem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. W części pisemnej uzyskał 24 pkt., a z odpowiedzi ustnej 8 pkt. Został on zwycięzcą w trzeciej, najstarszej grupie wiekowej (szkoły ponadgimnazjalne). Na drugim miejscu uplasował się Marcin Rogoz z ZSB w Brzozowie, a na trzecim Amelia Jonarska z ZSO w Brzozowie. - *W turnieju wiedzy pożarniczej startuję już po raz szósty. Etap powiatowy udało mi się wygrać trzeci raz z kolei. Cieszę się bardzo, że również w tym roku szczęście mi dopisało i będę mógł reprezentować powiat brzozowski na szczeblu wojewódzkim. Przygotowując się do turnieju z roku na rok poszerzam swoją wiedzę i utrwalam wiadomości. Tematy pożarnicze są moim hobby. Są to zain-*



teresowania rodzinne, mój tata również działa w straży. Jest Prezesem OSP we Wzdowie. Od dziecka zabierał mnie do remizy, gdzie zapoznawałem się ze sprzętem strażackim. Teraz także pomaga mi i wspiera mnie w dążeniu do celu, jaki sobie postawiłem w życiu. Moim marzeniem jest zostać zawodowym strażakiem.



Chodzę do szkoły średniej. Wybrałem liceum, aby dobrze przygotować się do matury, zdać egzamin i dostać się do wymarzonej szkoły – podkreślił Tomasz Wojtoń, uczeń ZSO w Brzozowie.

Do bardzo zaciętej rywalizacji doszło w drugiej grupie wiekowej pomiędzy Kacprem Chyłkiem z SP w Baryczy a Gabrielem Matuszem z SP w Jabłonicy Polskiej. Uczniowie zdobyli taką samą ilość punktów z testu i z odpowiedzi ustnej. Musieli zmierzyć się w dogrywce, gdzie mieli za zadanie wymienić sprzęt, w który

by punktów, ale nie określiłem prawidłowo jednego rodzaju sprzętu. W takich sytuacjach dochodzą nerwy, stres i chociaż zna się odpowiedź, to trudno ją sobie przypominąć – powiedział Kacper Chyłek, uczeń III klasy gimnazjalnej w Baryczy.



ry powinien być wyposażony strażak pracujący w zadymieniu. Z odpowiedzią na dodatkowe pytanie lepiej poradził sobie Kacper Chyłek. Wygrywając turniej w swojej kategorii, wyprzedził tylko jednym punktem Gabriela Matusza. Trzecie miejsce przypadło Jakubowi Jonarskiemu z SP w Górkach. - Jestem bardzo zadowolony, że po

ciężkich zmaganiach udało mi się wygrać turniej wiedzy pożarniczej. Jest to drugie zwycięstwo na szczeblu powiatowym, na którym biorę udział już po raz szósty. Dla mnie dzisiaj trudniejsze były pytania teoretyczne. Rozpoznanie sprzętu nie sprawiło mi problemu, ponieważ zapoznałem się z nim dokładnie w naszej jednostce OSP w Baryczy, czy podczas organizowanych co roku Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. W dogrywce pytanie dodatkowe nie było dla mnie trudne, ponieważ przygotowywałem się z tego tematu. Byłem blisko uzyskania maksymalnej licz-

Nie zabrakło też emocji w pierwszej grupie wiekowej (szkoły podstawowe). Laureatem został Jakub Wojtoń z SP we Wzdowie, który w części ustnej zdobył 8 pkt, tyle samo co Kacper Nowak z SP w Zmiennicy. Decydującą rolę w tym przypadku odegrał wynik z testu, w którym Jakub Wojtoń dwoma punktami wyprzedził Kacpra Nowaka. Trzecie miejsce zajął Oliver Gibała z SP w Wesołej.

Nad przebiegiem turnieju czuwała komisja sędziowska w składzie: kpt. Maciej Wielgos - przewodniczący, mł. bryg. Marek Kołodziej - sekretarz i dh Edward Rozen-



bajgier – członek komisji. W przerwie między częścią pisemną, a ustną uczestnicy turnieju mieli okazję zwiedzić brzozowską komendę oraz zapoznać się ze sprzętem, w jaki wyposażona jest jednostka.

Gratulacje oraz podziękowania uczestnikom i ich opiekunom złożył Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Marek Ziobro, który wspólnie z bryg. Krzysztofem Foltą - Zastępcą Komendanta i dh. Edwardem Rozenbajgierem - Prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Brzozowie wręczył nagrody rzeczowe, pamiątkowe statuetki i dyplomy. Fundatorem ich był Komendant Główny PSP, Starosta Brzozowski, a także Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Brzozowie.

Zwycięzcy turnieju wiedzy pożarniczej we wszystkich kategoriach wiekowych będą reprezentować powiat brzozowski na eliminacjach wojewódzkich, zaplanowanych na 17 maja br. w Rożwie-nicy.

Anna Kalamucka



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Policjantka czytała dzieciom

3 kwietnia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie odbyło się „I brzozowskie czytanie dzieciom”. Zaproszeni zostali do niego brzozowscy policjanci i inne służby mundurowe. Rozpoczynając od godz. 10 zaproszeni goście odczytywali bajki dla dzieci z brzozowskich przedszkoli. Trzy z nich odczytała dzielnicowa z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie sierż. szt. Agnieszka Drozd. Po każdej odczytanej bajce lektorzy zadawali słuchaczom pytania, które miały sprawdzić to, z jaką uwagą dzieci słuchały czytanych bajek.

Na zakończenie odbył się literacki konkurs. Z „magicznej skrzyni” losowane były zagadki dotyczące postaci z bajek, na które przedszkolaki odpowiadały z wielką aktywnością.

Inicjatorem, a zarazem organizatorem tego przedsięwzięcia, była Agata Bogusz - kierownik oddziału dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzo-

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



zowie. Celem tego przedsięwzięcia jest popularyzowanie czytelnictwa wśród dzieci i wyrabianie w nich postawy czytelniczej. Takie akcje kształcą u najmłodszych umiejętność słuchania czytanego tekstu. Dzięki temu spotkaniu dzieci zapoznały się również bliżej z pracą służb mundurowych. Ten dzień był dla nich pełen niezapomnianych wrażeń i z pewnością na długo pozostanie w ich pamięci.

Zdarzenie drogowe w Starej Wsi

W piątek 5 kwietnia br. przed godz. 14, dyżurny brzozowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku drogowym, do którego doszło w Starej Wsi, na drodze wojewódzkiej prowadzącej z Rzeszowa do Sanoka. Na miejsce zostali skierowani policjanci ruchu drogowego. Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że kierujący skodą, jadąc od strony Rzeszowa w kierunku Brzozowa, na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym od strony Brzozowa oplem.

Wskutek zderzenia się pojazdów, obaj kierowcy odnieśli obrażenia i zostali przetransportowani do szpitala. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość mężczyzn. Obydwaj byli trzeźwi. Doga na tym odcinku była całkowicie zablokowana. Funkcjonariusze kierowali na objazdy.

Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia i sporządzili dokumentację fotograficzną. Wykonane czynności pomogą teraz w ustaleniu przyczyn i okoliczności tego zdarzenia.



mundurowi prowadzili wzmożone kontrole, ukierunkowane przede wszystkim na stan trzeźwości kierowców. Funkcjonariusze wyposażeni w przenośne urządzenia do badania stanu trzeźwości weryfikowali kierujących. Ich nadrzędnym celem była poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez eliminowanie z dróg nietrzeźwych kierowców.

W trakcie działań na 21 punktach kontrolnych, 10 policjantów ruchu drogowego przebadano na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 794 kierujących pojazdami.

Podczas prowadzonych kontroli policjanci ujawnili sześciu mężczyzn, którzy znajdowali się jeszcze pod wpływem alkoholu. Rekordzistą okazał się 50-letni mieszkaniec gminy Nozdrzec. Mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Czterech kierowców dopuściło się przestępstwa, a dwóch odpowie za popełnienie wykroczenia. Teraz wszyscy odpowiedzą za to przed sądem.

Oficer prasowy KPP w Brzozowie
st. asp. Monika Dereń

„Trzeźwy poranek” - podsumowanie akcji

Trzeźwość 794 kierowców sprawdzili 8 kwietnia br. brzozowscy policjanci podczas wzmożonych działań „Trzeźwego poranka”. Kontrole były prowadzone od wczesnych godzin rannych do godz. 13. Funkcjonariusze ujawnili sześciu kierowców, którzy tego dnia nie powinni wsiąść za kierownicę.

W celu eliminowania z dróg nietrzeźwych kierowców policjanci cyklicznie prowadzą wzmożone działania pod nazwą „Trzeźwy poranek”. Dzisiaj na terenie całego powiatu brzozowskiego od wczesnych godzin rannych



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

WSZAWICA nadal aktualna

Ze względu na aktualny problem wszawicy, który z różnym natężeniem zauważalny jest w placówkach oświatowo - wychowawczych naszego powiatu, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina o podstawowych działaniach w ramach profilaktyki wszawicy.

Do obowiązków placówek oświatowo-wychowawczych należy zapewnienie warunków do bezpiecznego i higienicznego pobytu dzieci w placówkach oświatowych i opiekuńczych.

Co powoduje wszawicę?

Najczęściej zarażają się dzieci w wieku 3-12 lat przez kontakty bezpośrednie w trakcie zabawy oraz nie w pełni wyrobione nawyki higieniczne, np. stosowanie wspólnych przedmiotów (szczotki, spinki, grzebienie, ubrania, nakrycia głowy, pluszowe zabawki, materace, pościel).

Jakie są objawy wszawicy i jak ją rozpoznać?

Pierwszym sygnałem wskazującym na obecność wszawicy jest uporczywe swędzenie, najbardziej intensywne w miejscu występowania pasożytów tj. okolicy skroniowej, ciemieniowej i potylicznej głowy. Może temu towarzyszyć zaczerwienienie głowy, szczególnie na linii włosów lub za uszami. Mogą występować przeczasy tj. drobne ranki i zardrapania spowodowane uporczywym świądem i drapaniem. Konsekwencją tego jest uszkodzenie skóry głowy, które może prowadzić do stanów zapalnych i otwiera drogę do zakażeń bakteryjnych i/lub grzybiczych. W skrajnych przypadkach na głowie osoby zarażonej wszawicą pojawia się tzw. „kołtun” tj. włosy zlepione ropno-surowiczą wydzielaną.



Jak leczyć wszawicę?

W przypadku zdiagnozowania wszawicy należy bezwzględnie leczyć nie tylko samego pacjenta, ale także obserwować i ewentualnie leczyć wszystkie osoby kontaktujące się blisko z pacjentem (rodzina). Do zwalczania wszawicy konieczne jest zastosowanie odpowiedniego preparatu, który skutecznie likwiduje pasożyty. Obecnie stosowane są preparaty w postaci lotionu, żelu, szamponu i/lub kremu, można je dostać w aptekach. W trakcie leczenia należy bezwzględnie przestrzegać zasad i zaleceń co do sposobu użycia, tj. właściwej aplikacji, czasu działania oraz powtarzania kuracji. Po użyciu preparatu należy wyчесać włosy gęstym grzebieniem (zabieg ten usuwa martwe wszy oraz odklejone gnidy). Potem grzebień należy starannie oczyścić (można wykonać to przez zamrażanie lub zanurzenie we wrzącej wodzie). Zastosowanie preparatu należy powtórzyć po 7-10 dniach. Specjalnym czyn-

nościom poddane powinny być również rzeczy osobiste osoby zarażonej i osób z najbliższego otoczenia. Wszelkie ozdoby do włosów, grzebienie, szczotki należy wygotować lub zniszczyć. Ubrania, pościel należy wyprać, w temperaturze co najmniej 60°C (temp. 53,5°C zabija wszy i ich jaja) lub chemicznie i wyprasować żelazkiem z funkcją pary, szczególnie przy szwach.

Rzeczy, których nie można wyprać trzeba spryskać preparatem owadobójczym, szczególnie zamknąć na 10 dni w foliowym worku, a następnie wyczyścić na sucho lub mokro. W pomieszczeniach należy odkurzyć podłogę i meble. Pluszowe zabawki wyprać lub przetrzymać w zamrażalniku ok. 24-48 godzin.

Kiedy wszawica jest wyleczona?

Czas leczenia zależy od czasu trwania kuracji. Zasady i zalecenia co do sposobu użycia, tj. właściwej aplikacji, czasu działania oraz powtarzania kuracji znajdują się na opakowaniu i/lub ulotce dołączonej do opakowania odpowiedniego preparatu. Bezwzględnie nie wolno piętnować osoby dotkniętej wszawicą i jej rodziny!

Wszawica może wystąpić w każdym środowisku niezależnie od statusu ekonomicznego i poziomu higieny. Powszechnie występująca stygmatyzacja pacjentów ze zdiagnozowaną wszawicą jest główną przyczyną braku wymiany informacji i tym samym utrudnia w znacznym stopniu podjęcie czynności mających na celu leczenie i zapobieganie tym pasożytom.

Dlaczego wszawica powraca?

Dbłość o higienę osobistą i status społeczny nie mają wpływu na częstość występowania

wszawicy. Może się nią zarazić każda osoba przez kontakt z chorym lub jego rzeczami osobistymi. Zarażenie następuje w wyniku bliskiego kontaktu z chorym lub jego rzeczami osobistymi, ponadto zarażeniu się wszawicą sprzyjają duże skupiska ludzi.

Mity i fakty o wszawicy

Mity	Fakty
Wszawica wynika z brudu i braku higieny.	Dbłość o higienę osobistą i status społeczny nie mają wpływu na częstość występowania wszawicy. Może się nią zarazić każda osoba przez kontakt z chorym lub jego rzeczami osobistymi.
Wszy potrafią skakać i pływać.	Pasożyty te poruszają się wyłącznie poprzez pełzanie. Zarażenie następuje w wyniku bliskiego kontaktu z chorym lub jego rzeczami osobistymi.
Osobie dotkniętej wszawicą należy ogolić głowę.	Nie należy golić głowy chorego. Powstające przy okazji golenia mikro uszkodzenia skóry głowy mogą stanowić wrota zakażeń bakteryjnych i/lub grzybiczych i przedłużyć proces leczenia. Wystarczy zastosować dostępne preparaty zwalczające pasożyty.
Wszawica jest wyłącznie problemem estetycznym.	Wszawica jest także problemem zdrowotnym. Powoduje wystąpienie swędzących grudek zapalnych, które po zdrapaniu mogą ulec wtórnym zakażeniom bakteryjnym.
Zwierzęta domowe mogą być źródłem.	Wesz ludzka nie bytuje na zwierzętach, dlatego nie jest konieczne przeglądanie sierści zwierząt w obawie, że mogą być przyczyną zakażenia.
Dokładne umycie głowy szamponem pozwoli pozbyć się wszy.	Wszy dzięki specjalnym odnóżom i pazurkom czepnym silnie przytwierdzają się do włosów. Gnidy są przyczepiane do włosów specjalną wydzieliną, która nie rozpuszcza się w wodzie i jest trudna do usunięcia.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Zasoby informacji zawodowej

Doradcy zawodowi w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie zapraszają do skorzystania z Zasobów Informacji Zawodowych pomocnych w aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia i rozwiązywaniu problemów zawodowych. Zagadnienia te mają szczególne znaczenie między innymi zarówno przy poszukiwaniu pracy, zakładaniu działalności gospodarczej czy poszukiwaniu informacji na temat podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Udostępniane przez doradców zawodowych zasoby obejmują w szczególności informacje o:

1) Zawodach i specjalnościach, w tym o zadaniach, czynnościach zawodowych i wymaganiach psychofizycznych oraz szansach zatrudnienia w poszczególnych zawodach i specjalnościach. Przekazywana jest informacja o zawodach nadwyżkowych i deficytowych oraz tych, na których jest największe zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy.

2) Pracodawcach i profilach prowadzonej przez nich działalności. Osoby mają możliwość zapoznania się z firmami znajdującymi się na lokalnym rynku pracy.

3) Zakresie i formach działania instytucji publicznych i niepublicznych, które mogą być przydatne w

dującymi się na lokalnym rynku pracy, w których mogą poszukiwać pracy lub innej formy zatrudnienia zgodnie z posiadanym wykształceniem, doświadczeniem i kwalifikacjami.

3) Zakresie i formach działania instytucji publicznych i niepublicznych, które mogą być przydatne w



wiązywaniu problemów zawodowych, poszukiwaniu pracy lub podejmowaniu działalności gospodarczej. Klienci mogą pozyskać informację o innych instytucjach publicznych i niepublicznych, które mogą być przydatne w procesie poszukiwania pracy, takich jak: Agencje Zatrudnienia, Punkty Pośrednictwa Pracy, Biura Karier działające przede wszystkim przy uczelniach i szkołach średnich, Ochotniczych Hufcach Pracy, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, Agencjach Doradztwa Personalnego, Tymczasowych Agencjach Zatrudnienia. Można znaleźć informacje o stowarzyszeniach, fundacjach ale także o Centrach Integracji Społecznej, czy możliwości zakładania spółdzielni socjalnych.

4) Szkołach i instytucjach szkoleniowych. Osoby mają możliwość zapoznania się z ofertą szkoleniową lokalnego rynku pracy (szkoły zawodowe, średnie zawodowe, licea o różnych profilach kształce-

nia), szkoły policealne, studia. Posiadamy informatory o szkołach dla dorosłych jak np. Zespoły Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie czy w Sanoku, możliwości podnoszenia kwalifikacji poprzez kursy doszkalające, kursy kwalifikacyjne.

5) Stowarzyszeniach zawodowych i formach ich działania. Osoby zainteresowane mogą zapoznać się ze stroną internetową, na której można znaleźć wykaz stowarzyszeń zawodowych dla poszczególnych regionów kraju oraz szczegółowe informacje o profilu ich działania: www.ngo.pl.

6) Metodach i sposobach poszukiwania pracy w kraju i za granicą, w tym przez sieć EURES.

7) Osoby mogą uzyskać informację o sposobach i metodach rekrutacji oraz prowadzenia rozmów kwalifikacyjnych.

8) Zasadach przygotowania, rodzajach i wzorach dokumentów aplikacyjnych.

9) Stronach internetowych, na których

znajdują się informacje przydatne w rozwiązywaniu problemów zawodowych lub w poszukiwaniu pracy.

10) Warunkach świadczenia pracy.

11) Warunkach podejmowania działalności gospodarczej, w tym o przepisach prawnych, procedurach postępowania i wzorach dokumentów.

12) Projektach, w ramach których można uzyskać pomoc w zakresie poradnictwa zawodowego i informacji zawodowej oraz pomocy w aktywnym poszukiwaniu pracy.

Przekazujemy informacje o usługach i formach pomocy świadczonej przez Powiatowy Urząd Pracy, a w szczególności o aktualnych projektach i programach pomocowych kierowanych do osób bezrobotnych. Osoby zainteresowane skorzystaniem z Zasobów Informacji Zawodowej zapraszamy do pokoju 35 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie.

Doradca zawodowy Maria Pelc



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Depresja u dzieci i młodzieży

W ostatnim czasie coraz częściej mówi się o depresji w kontekście dzieci i młodzieży. Wielu osobom depresja kojarzy się z trudnościami osób dorosłych lub potocznym określeniem smutku. Obecnie uważa się, że obraz kliniczny depre-

sji jest równy jej występowaniu u osób dorosłych. Depresja powstaje na skutek współdziałania m.in.: predyspozycji genetycznej, kondycji fizycznej organizmu oraz czynników zewnętrznych (np. stresorów czy trudnych doświadczeń życiowych).



sji dziecięcej i młodzieńczej nie różni się znacząco od depresji osób dorosłych, jednak ekspresja objawów może ulec zmianie lub być bardziej niejednoznaczna. Szacuje się, że zaburzenia depresyjne występują u 0,3% dzieci w wieku przedszkolnym, 2% dzieci w szkole podstawowej, a 4-15% młodzieży w wieku 13-18 lat. W tej ostatniej grupie odsetek występowania depre-

Wzrost przypadków depresji wśród ludzi młodych przypisuje się czynnikom socjologicznym, między innymi takim jak nasilające się problemy społeczne (nadużywanie alkoholu, substancji psychoaktywnych z uwagi na ich większą dostępność), silny nacisk na kontynuowanie edukacji, problemy interpersonalne, czy zatargi z prawem. Nie bez znaczenia jest także powszechny dostęp do Internetu, gdzie wiele młodych osób poszukuje uznania i akceptacji, nie zawsze ją znajdując, a każde potknięcie tam jest natychmiast przekazane za pośrednictwem mediów społecznościowych innym osobom lub nagłaśniane. To w przypadku osoby z predyspozycjami do tego typu zaburzeń nastroju, bardziej krytycznej wobec siebie, z trudnościami w regulacji emocji może stanowić czynnik spustowy dla rozwinienia depresji. Znacząca się również, że w tej grupie wie-

kowej depresja jest często błędnie diagnozowana, zwłaszcza na początku choroby, gdy wiąże się z towarzyszącą niewydolnością w nauce i poczuciem beznacności.

Epizody depresji zdarzają się u około połowy nastolatków i są związane m.in.: z okresem dorastania, czyli czasem intensywnych i istotnych zmian, jakie zachodzą w ich organizmach. Do podstawowych objawów depresji zalicza się:

- Przewlekłe poczucie smutku i przygnębienia;
- Niemożność czerpania radości z życia i rzeczy, które wcześniej sprawiały osobie przyjemność/zobojętnienie emocjonalne.
- Poczucie zmęczenia, wyczerpania, utraty energii.

Poza tymi głównymi objawami występują: zaburzenia toku myślenia (np. spowolnienie, natrętne myśli), zachowania samobójcze, zaburzenia snu, łaknienia, aktywności ruchowej, zaburzenia lękowe. Objawy depresji u małych dzieci mogą mieć różny, czasem nietypowy charakter jak: drażliwość, apatia, utrata zainteresowania aktywnościami, które wcześniej sprawiały dziecku przyjemność, niechęć do współpracy, utrata apetytu, zachowania mające na celu zwrócenie na siebie uwagi, nawracające skargi somatyczne (ból brzucha, głowy, nóg). Emocje towarzyszące dzieciom to często smutek, lęk, drażliwość, poczucie winy, brak odczuwania przyjemności.

U nastolatków mogą pojawiać się: drażliwość, częste wybuchy złości, wycofanie z kontaktów społecznych, utrata zainteresowania wcześniej lubianymi aktywnościami, wypowiedzi dotyczące śmierci, bezsensu życia, braku nadziei, w tym w odniesieniu do przyszłości, planów, brak lub wzmógł apetyt oraz idące za tym widoczne zmiany masy ciała (niezwiązane z dietą), wyraźne i długotrwałe problemy ze snem, trudność ze sprostaniem wymaganiom szkolnym, zmiana w sposobie mówienia o sobie (skupianie się na swoich wadach i porażkach). U nastolatka z objawami obniżonego nastroju może pojawić się: lęk przed zmianami, zamykanie się w sobie, izolowanie się od innych, poczucie pustki i samotności. Wbrew pozorom depresja u nastolatka częściej może się objawiać drażliwością, złością i gniewem, niż smutkiem.

Według jednej z teorii dotyczącej mechanizmu powstawania depresji w myśleniu osoby z tego typu trudnościami pojawiają się negatywne myśli odnośnie siebie, innych, świata oraz przyszłości. Co wiąże się z pogorszeniem samooceny, zwiększeniem krytycyzmu wobec siebie i innych, poczuciem winy z powodu popełnionych lub zaniechanych czynów, czy uczuciem

beznadziei i bezradności. Ważną kwestią jest odróżnienie depresji od wahania nastroju lub żaloby. W przypadku żaloby czy wahania nastroju często są one zależne od czynników zewnętrznych np. straty bliskiej osoby. Faza depresji jest jednym z etapów przeżywania żaloby i jest stosunkowo krótka, z każdym dniem, tygodniem coraz mniejsza. Zdarzają się momenty lepszego nastroju, ale także myśli, aby połączyć się z utraconą osobą.

Należy także podkreślić, iż jeden objaw nie świadczy o zaburzeniu, a dopiero ich kumulacja utrzymująca się przez dłuższy czas daje podstawy do diagnozowania tego typu zaburzeń. Według wytycznych

objawy depresji utrzymują, przez co najmniej 2 tygodnie, są obecne przez większość dnia, powodując cierpienie jednostki i zaburzając jej funkcjonowanie.

Brak odpowiedniego leczenia depresji u dziecka może skutkować m.in.: trudnościami w budowaniu i utrzymywaniu bliższych relacji z innymi ludźmi czy osiąganiem wyników szkolnych znacznie poniżej swoich możliwości. Ponadto wielu nastolatków, którzy podjęli próbę samobójczą miała zaburzenia nastroju, co czyni tę tematykę istotną kwestią społeczną i wymaga zwiększania wiedzy odnośnie symptomów depresji u dzieci i młodzieży.

Psycholog Anna Lenart

Rodzicu, jeśli obserwujesz istotne zmiany zachowania lub funkcjonowania u swojego dziecka i budzą one Twój niepokój warto skontaktować się ze specjalistą. Jeśli zauważysz objawy depresyjne u swojego dziecka, nie należy zwlekać ze skorzystaniem z pomocy profesjonalisty – psychologa czy lekarza psychiatry. Porozmawiaj ze swoim dzieckiem o swoich obserwacjach, odczuciach i obawach. Jeśli nie wiesz, zacząć rozmowę lub czujesz, że jest to ponad Twoje siły, sam najpierw umów się na konsultację ze specjalistą, który pomoże, doradzi, jak to zrobić i udzieli wsparcia w tej trudnej dla Was wszystkich sytuacji.

Depresja jest poważną chorobą, która może zagrażać życiu. W razie jakichkolwiek pytań zapraszamy do kontaktu:

**Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna w Brzozowie,
ul. Sienkiewicza 2, tel. 13 434 10 53, e-mail: poradniapp.brzozow@gmail.com.**

II Podkarpacki Turniej Szkół Ekonomicznych

4 kwietnia br. w Zespole Szkół Nr 2 im. Tadeusza Rejtana w Rzeszowie odbył się II Podkarpacki Turniej Szkół Ekonomicznych „Rachunkowość w pigułce” zrealizowany we współpracy ze Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce - Oddział Podkarpacki w Rzeszowie.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Do pierwszego etapu (szkolnego) przystąpiło 15 uczniów z klasy III i IV Technikum Ekonomicznego. Polegał on na wykonaniu zadania całościowego ze sporządzeniem wyniku finansowego na przygotowanych i opisanych kontach księgi głównej. Po ocenie prac komisja szkolna wyłoniła trzech najlepszych uczniów, którzy jako drużyna reprezen-

towali szkołę w II etapie konkursu.

Etap drugi (wojewódzki) składał się z dwóch części. Pierwsza oparta była na teście, do którego przystąpili indywidualnie uczniowie. Uczestnicy zmagali się z 40 pytaniami z zakresu rachunkowości, gdzie tylko jedna odpowiedź była poprawna. Druga polegała na wspólnej pracy wszystkich członków drużyny. Zespoły miały do wykonania zadanie praktyczne, w którym wykazały się wiedzą i umiejętnościami księgowymi. Uczestnicy wykonywali prace księgowe dla Przedsiębiorstwa Handlowego MEBPOL Sp. z o.o. działającego na rynku podkarpackim. Jednostka była podatnikiem podatku od towarów i usług (VAT).

W turnieju wzięło udział 12 szkół średnich z terenu województwa podkarpackiego. Każda ze szkół



reprezentowana była przez drużynę składającą się z trzech uczestników. Z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie wzięli udział: Katarzyna Fic, Wioletta Szajna i Wojciech Małkuch – uczniowie klasy IV Technikum Ekonomicznego.

W klasyfikacji zespołowej drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie zajęła II miejsce. Gratulujemy uczniom uzyskania wspaniałego wyniku.

Opiekunowie: Krystyna Kuczma,
Magdalena Sobas



Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych zwycięzcami konkursu „Z ekonomią za pan brat”

3 kwietnia br. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku odbyła się trzecia edycja konkursu wiedzy ekonomicznej „Z ekonomią za pan brat”.

Konkurs przyciągnął ludzi zdolnych i zaangażowanych w zgłębianie zagadnień istotnych dla współczesnej gospodarki. W zmaganiach wzięło udział 23 uczniów z 8 podkarpackich szkół ponadgimnazjalnych.



Młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie w tym roku zdominowała konkurs. Pierwsze miejsce zajął Wojciech Małkuch, a drugie Tomasz Hućko - uczniowie uczący się na kierunku technik ekonomista.



Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, a w czasie obrad jury, młodzieńcy adepci ekonomii obejrzeli w Sanockim Domu Kultury film „Kurier” przedstawiający wojenną historię Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Patronat honorowy nad konkursem objęli Marszałek Województwa Podkarpackiego oraz Podkarpacki Kurator Oświaty. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i czekamy na kolejne edycje konkursu.

Opiekun KME Elżbieta Leń

Emilia Nastał z ZSE w finale XI Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej w Kołobrzegu

W dniach 8 – 11 kwietnia 2019 roku w Zespole Szkół Ekonomiczno-Hotelarskich im. Emilii Gierczak w Kołobrzegu, odbył się ogólnopolski finał Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. Organizatorami olimpiady była Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Zespół Szkół Ekonomiczno – Hotelarskich w Kołobrzegu oraz Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego.

dla młodzieży możliwości szlachetnego współzawodnictwa w rozwijaniu swoich uzdolnień i zainteresowań, a także integracja środowiska hotelarskiego.

Po raz pierwszy w finale olimpiady, Zespół Szkół Ekonomicznych reprezentowała uczennica klasy III a – Emilia Nastał. Zadanie uczestników składało się z dwóch części. W pierwszej rozwiązywa-



Tegoroczna olimpiada odbywała się pod hasłem „Hotelarstwo XXI wieku w promowaniu nowej filozofii wellness, spa i usług żywieniowych”. Każdego roku celem olimpiady jest m.in. rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań hotelarstwem i turystyką, podnoszenie umiejętności zawodowych, pobudzanie ambicji zawodowych uczniów klas hotelarskich, motywowanie uczniów do dalszego kształcenia na kierunkach hotelarstwo – turystycznych szkół wyższych, stworzenie

li oni test obejmujący 60 pytań sprawdzających wiedzę z zagadnień związanych z hotelarstwem, z czego 30% dotyczyło tematyki wiodącej. Część druga polegała na wykonaniu zadania z obsługi konsumenta i obsługi gościa w recepcji w języku obcym.

Do walki o tytuł Mistrza Wiedzy Hotelarskiej stanęło 30 uczniów z całej Polski. W wyniku rywalizacji nasza uczennica zdobyła tytuł finalisty olimpiady. Gratulujemy ogromnej wiedzy i umiejętności oraz życzymy dalszych sukcesów.



Emilia Nastał wraz z opiekunem Joanną Wojnicką

Po zmaganiach konkursowych był czas na odpoczynek, spacer nad morzem i integrację młodzieży. Organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje dla uczestników, wśród których znalazła się wycieczka do ekskluzywnych hoteli w Kołobrzegu, pokazy carvingu i sporządzania napojów funkcjonalnych oraz warsztaty gastronomiczne.

Pomimo, iż uczniowie rywalizowali ze sobą, walcząc o tytuł mistrza, olimpiadzie towarzyszyła niezwykle serdeczna i miła atmosfera.

Opiekun Joanna Wojnicka

Warszawa czeka

Studencko-doktoranckie Koło Naukowe Prawa Kanonicznego Regula Iuris działające na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie już po raz trzeci zorganizowało Ogólnopolski Konkurs Prawa Kanonicznego dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Uczniowie naszej szkoły – Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie – odpowiedzieli po raz drugi pozytywnie na zaproszenie do wzięcia udziału w tymże konkursie. Temat tegorocznej edycji brzmiał:



Studenckie Koło Naukowe Finansistów UMCS w Lublinie corocznie zaprasza do rywalizacji uczniów szkół średnich m.in. z województwa lubelskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Stają oni w szranki w konkursie, który sprawdza ich wiedzę z zakresu szeroko rozumianej ekonomii.

Etap szkolny polegał na rozwiązaniu 30 pytań testowych z zakresu ekonomii, finansów i bankowości. Wzięli w nim udział uczniowie klasy czwartej kierunku technik ekonomista. Do finału przeszło 10 najlepszych szkół, w tym ZSE Brzozów w składzie: Aleksandra Rychlicka, Wojciech Małkuch i Tomasz Hućko.



5 kwietnia 2019 r. na Wydziale Ekonomicznym UMCS odbył się finał konkursu „Od licealisty do finansisty”. Uczestnicy pojawili się na Wydziale Ekonomicznym, by zaważać o cenne nagrody. Rozgrywka finałowa przybrała formę trzyetapowego teleturnieju. Szczególnie emocjonujący okazał się III etap finału, w którym trzy najlepsze zespoły odpowiadały na kilkadziesiąt pytań ekonomicznych z wykorzystaniem platformy Kahoot.

e-mail: bgrp@powiatbrzozow.pl

„Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Chrzest i bierzmowanie”.

Pierwsze eliminacje odbyły się w szkole 28 listopada 2018 r. Spośród 22 uczniów, którzy wzięli w nich udział do etapu finałowego zakwalifikował się Tomasz Hućko, uczeń klasy maturalnej technikum w zawodzie technik ekonomista.

Dalsze zmagania konkursowe miały miejsce w Warszawie, na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW. 2 kwietnia 2019 r. odbył się tam etap finałowy, w którym wzięło udział ponad 140 uczniów z 46 szkół z całej Polski. Test konkursowy wyłonił 8 najlepszych osób, wśród których różnice punktowe były minimalne. Konieczne stało się przeprowadzenie dogrywki o trzecie miejsce. W tejże dogrywce Tomasz Hućko okazał się bezkonkurencyjny i maksymalną liczbą punktów pokonał przeciwników. Został laureatem, a jako nagrodę otrzymał indeks dający mu możliwość studiowania na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW oraz cenne nagrody rzeczowe. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, zwłaszcza na zbliżających się egzaminach maturalnych.

Opiekun Justyna Wilusz
fot. Dawid Lipiński

„SREBRNE PODIUM”



Podczas tej rundy, oprócz ogromnej wiedzy, uczestnicy musieli wykazać się umiejętnością pracy zespołowej i planowaniem strategicznym. Nasz zespół po zaciętym boju zajął II miejsce. Należy zaznaczyć, że uczniowie ZSE byli o krok od zdobycia pierwszego miejsca - to punkty za czas decyzji zadecydowały o zajęciu „srebrnej” pozycji. Wszystkim obecnym widowisko dostarczyło niezapomnianych wrażeń.

Startującym drużynom dopingowali opiekunowie, przedstawiciele NBP oraz władze uczelni. W przerwie między kolejnymi etapami słuchacze mieli możliwość wysłuchania interesującej prezentacji o bezpieczeństwie naszych finansów, przygotowanej przez przedstawiciela NBP.

Trud włożony w przygotowanie się do konkursu został zrekompenzowany ogromną satysfakcją młodych ekonomistów z zajętego miejsca. Z niecierpliwością czekamy na kolejne edycje.

Opiekun KME Elżbieta Leń

Nowa Rada Organizacji Pozarządowych wybrana

Wybór przedstawicieli do Rady Organizacji Pozarządowych Powiatu Brzozowskiego na okres pięcioletniej kadencji 2019 – 2024 był głównym celem spotkania zorganizowanego 10 kwietnia br., które odbyło się w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Organizacji Pozarządowych Powiatu Brzozowskiego Wiesław Pałka, który dokonał podsumowania działalności rady w poprzednich latach oraz podziękował jej członkom za zaangażowanie i dobrą współpracę. – *Przez te ostatnie lata zajmowaliśmy się pisaniem projektów, opiniowaliśmy programy współpracy, zasiadaliśmy w komisjach, w których były dzielone środki finansowe na różne granty. Organizowaliśmy stałe spotkania okolicznościowe, a także konkursy* – powiedział Przewodniczący W. Pałka.

Starostę Brzozowskiego na spotkaniu reprezentowała Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Anna Rymarz, która podczas wystąpienia omówiła działalność stowarzyszeń na terenie powiatu. Przybliżyła uczestnikom posiedzenia podobieństwa oraz różnice pomiędzy stowarzyszeniem rejestrowym a zwykłym. Przedstawiła także informację o prawach organu sprawującego nadzór nad stowarzyszeniami, jak również wynikającymi z tych praw obowiązkami zarządu stowarzyszenia. – *Nadzór nad działalnością stowarzyszenia należy do starosty właściwego ze względu na siedzibę stowarzyszenia. W ramach tego nadzoru starosta ma prawo żądać od zarządu stowarzyszenia dostarczenia z walnego zebrania: odpisów uchwał, list obecności, protokołów a w razie potrzeby stosownych wyjaśnień od władz stowarzyszenia* – wyjaśniła A. Rymarz.

Podczas spotkania omówione zostały także problemy dotyczące składania do Urzędu Skarbowego przez wszystkie stowarzyszenia wyłącznie elektronicznego zeznania CIT 8, który to obowiązek został wprowadzony od 1 stycznia 2019 r. Obecnie w powiecie brzozowskich zarejestrowanych jest 77 stowarzyszeń, z których najwięcej działa na terenie gminy Brzozów. – *Działalność stowarzyszeń w powiecie brzozowskim niewątpliwie przyczynia się do rozwoju społeczności lokalnej w wymiarze materialnym, tj. poprzez troskę o miejsca pamięci, jak*



Posiedzenie prowadził Wiesław Pałka Przewodniczący ROPPB

również niematerialnym np. organizację różnych kursów, szkoleń czy spotkań – podkreśliła Naczelnik A. Rymarz.

W trakcie posiedzenia przedstawione zostały także możliwości pozyskiwania środków finansowych na działalność statutową stowarzyszeń i fundacji. Informację o działalności Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” przybliżyła zebrany Kierownik Biura Justyna Kopera. – *Zajmujemy się pozyskiwaniem i wydatkowaniem środków z funduszy unijnych. Przeznaczamy je na potrzeby mieszkańców, przedsiębiorców, czy też instytucji*



Anna Rymarz

publicznych, które są zlokalizowane na terenie powiatu brzozowskiego. Jest to nasz obszar działania. Budżet na lata 2016-2022 na realizację działań zaplanowanych w Lokalnej Strategii Rozwoju wynosi 7,6 mln zł, z czego połowa przeznaczona została na dofinansowanie rozwoju przedsiębiorczości i utworzenie nowych miejsc pracy. W ramach pozostałych środków zaplanowano działania mające na celu rozwój przestrzeni publicznej w tym: infrastrukturę drogową, turystyczną, rekreacyjną lub kultu-



ralną oraz działania, które mają poprawić aktywność społeczną mieszkańców – poinformowała J. Kopera. Funkcjonowanie LGD jest ułatwione dzięki dofinan-

sowaniu ze środków unijnych na realizację działań własnych w tym na spotkania informacyjne, szkolenia oraz projekty współpracy z innymi Lokalnymi Grupami Działania. – *W 2019 r. przeprowadzone zostaną uzupełniające nabory na dofinansowanie w ramach infrastruktury publicznej oraz na podejmowanie działalności gospodarczej* – dodała J. Kopera, zachęcając członków organizacji pozarządowych do współpracy i wspólnego działania.

Istotnym punktem programu były Wybory Prezydium Rady Organizacji Pozarządowych Powiatu Brzozowskiego na okres pięcioletniej kadencji. W skład nowej Rady weszli: Wiesław Pałka - Przewodniczący, Zofia Brodzicka i Czesław Kędra - Zastępcy Przewodniczącego, Kazimierz Konieczny - Sekretarz oraz Ewa Toczek - Członek Rady. Gminy powiatu brzozowskiego reprezentować będą przedstawiciele: ks. Wiesław Przepadło, Danuta Czaja, Anna Skórska, Alicja Rymarz, Janusz Data, Andrzej Wawrzak, Zofia Brodzicka, Czesław Kędra, Ewa Toczek, Wiesław Pałka i Kazimierz Konieczny.

Uczestnicy posiedzenia ustalili również plan pracy Rady Organizacji Pozarządowych Powiatu Brzozowskiego w 2019 r. Jego główne cele to między innymi dobra współpraca pomiędzy organizacjami np. Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Brzozowie. Ponadto uczestnictwo w spotkaniach organizowanych raz na



O działalności Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” opowiedziała Kierownik Biura Justyna Kopera

kwartał, podczas których członkowie organizacji pozarządowych będą mogli wymieniać się swoimi poglądami, jak również doświadczeniami dotyczącymi pisania czy też prawidłowego wypełniania wniosków o dofinansowanie działań własnych z budżetu państwa oraz pozyskiwania środków unijnych.

Anna Kalamucka

Przedsiębiorcza Ziemia Dydyńska

Tytułowe hasło to motyw przewodni konferencji zorganizowanej przez Alicję Pocałun - Wójta Gminy Dydnia. Jej tematem głównym były możliwości pozyskania wsparcia z różnych źródeł na rozpoczęcie lub rozwój działalności gospodarczej.

Do udziału w niej zaproszono przedsiębiorców z terenu gminy oraz przedstawicieli: Urzędu Marszałkowskiego, Podkarpackiej

handlowej. Wśród tych przedsiębiorców są prowadzący działalność gospodarczą na dużą skalę, ale większość stanowią mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. To właśnie z myślą o tych mniejszych, prelegenci przedstawili oferty, z których mogliby skorzystać. Justyna Nestorowicz – specjalista ds. funduszy unijnych z Urzędu Marszałkowskiego, omówiła możliwość aplikacji do RPO

Do udziału w niej zaproszono przedsiębiorców z terenu gminy oraz przedstawicieli: Urzędu Marszałkowskiego, Podkarpackiej Izby Gospodarczej, Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Powiatowego Ośrodka Doradców Rolnych. Zgromadzonych prelegentów oraz przedsiębiorców powitała gospodarz gminy Dydnia Alicja Pocałun. Przedstawiła również poszczególnych prelegentów. – *Dzisiejsze spotkanie było pierwszym krokiem ku rozpoczęciu współpracy pomiędzy samorządem gminy a przedsiębiorcami, by w jak najbardziej efektywny sposób zoptymalizować rozwój gospodarczy tego regionu. Na konferencję zaprosiliśmy przedstawicieli różnych instytucji, by miała ona charakter jak najbardziej kompleksowy. Dzięki takiemu rozwiązaniu uczestnicy mieli możliwość znalezienia dla siebie jak najbardziej optymalnej formy pomocy. Dla jednych mogła to być dotacja, dla innych pożyczka lub też szkolenie. Większość tych ofert wzajemnie się uzupełniała i każda z nich była w zasięgu osób prowadzących działalność gospodarczą. Już w maju do naszej gminy zawita Mobilny Punkt Informacyjny, w którym można będzie omówić bądź też skonsultować całokształt wniosku składanego do któregoś z unijnych programów. Oczywiście, że wszystkie niezbędne dokumenty są na stronach internetowych, jednak wypełnienie wszystkich dokumentów za pierwszym razem może sprawić kłopot. Stąd też dobrym rozwiązaniem może się okazać bezpośrednia rozmowa ze specjalistą. Wtedy, zwykle okazuje się, że zapisy pierwotnie niezrozumiałe, są tak naprawdę do przejścia. Nasza gmina ma niesamowity potencjał. Będzie on jeszcze dodatkowo wzmacniany przez infrastrukturę. Dlatego tak ważna jest dla nas budowa mostu w Krzemiennej, by obudzić potencjał terenów za Sanem. Przez teren naszej gminy przebiega też Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, co również ma niebagatelne znaczenie turystyczne – wyjaśniała Alicja Pocałun.*

Na terenie gminy Dydnia zarejestrowanych jest obecnie 214 przedsiębiorców. Większość z nich działa w branżach: przetwórstwa drzewnego, produkcji rolniczej, kruszyw – odkrywk, remontowo-budowlanej oraz

2014-2020 w ramach działania 1.4 czyli dotacje bezpośrednie dla MŚP. Elżbieta Nogaj i Paulina Stańska - Przedstawicielki Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego, przedstawiły atrakcyjną ofertę pożyczkową, zaś Józef Kołodziej – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, pokrótce zapoznał zgromadzonych z sytuacją na powiatowym rynku pracy oraz propozycjami dotyczącymi szkoleń oraz możliwości wsparcia przedsiębiorców. Ofertę w ramach PROW omówił zaś Tomasz Bartnicki – Kierownik Powiatowego Zespołu Doradców Rolnych w Brzozowie, a Łukasz Guzik - przedstawiciel ZUS przedstawił możliwości dofinansowania działań pracodawców związanych z poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy. – *Organizując tę konferencję chcieliśmy pokazać przedsiębiorcom możliwości jakimi dysponuje samorząd gminny i zobaczyć, które z nich mogą wzbudzić ich zainteresowanie. Gmina Dydnia ma potencjał, jednak jest jeszcze wiele do zrobienia w tej kwestii. W tym momencie przygotowujemy Studium Uwarunkowań w kierunku zagospodarowa-*



Józef Kołodziej - Dyrektor PUP w Brzozowie

nia przestrzennego. Docelowo będzie ono dostępne również w wersji elektronicznej, co ułatwi przedsiębiorcy proces podejmowania decyzji. Niezwykle ważni są dla nas inwestorzy lokalni, bo to właśnie oni mają kapitał, potencjał i pomysł na to co można jeszcze zrobić. I to właśnie im

trzeba pomóc. Możliwości współpracy samorządu z przedsiębiorcami jest bardzo dużo. Trzeba te kwestie jedynie doprecyzować. Planujemy w strukturze urzędu wyodrębnić jedno stanowisko pracy, którego pracownik będzie dedykowany tylko i wyłącznie do współpracy z przedsiębiorcami. Chcielibyśmy również zintensyfikować promocję gospodarczą naszego regionu. Na ziemi dydyńskiej nigdy nie było i nie będzie wielkiego przemysłu, można jednak rozwijać to co jest: przetwórstwo rolne, produkcję opartą na lokalnych produktach czy też całą bazę związaną z turystyką i okoturystyczną – mówiła Edyta Kuczma – Sekretarz Gminy Dydnia.

Konferencję zakończyła dyskusja, w trakcie której uczestnicy wypowiedzieli swoje oczekiwania w stosunku do samorządu gminy Dydnia. Omówiono też formalne możliwości, w obszarze wsparcia rozwoju gospodarczego.

Elżbieta Boroń



Sukcesy aktorskich pasjonatów

Nagroda główna w kategorii teatrów szkolnych – statuetka „Chochół” - zdobyta na XVII Dolnośląskich Spotkaniach Teatrów Młodzieżowych „Chochół” we Wrocławiu, a także wyróżnienia na VIII Podkarpackich Spotkaniach Teatralnych „Zwierciadła” w Rzeszowie oraz na III Podkarpackim Konkursie Teatrów Szkolnych „Z książką w tle”, to nagrody jakie w ostatnim czasie otrzymał za swoją pracę Szkolny Teatr Lalki i Aktora z Turzego Pola.



są pozytywnie zakręcenii na punkcie teatru. Chcemy, by pracując nad przedstawieniem, traktowali to też trochę jak zabawę. Wiadomo, że nie obywa się bez żmudnych ćwiczeń dykcyjnych czy rozgrzewających, niemniej jednak wszystko to razem przynosi konkretne efekty – przecież znaleźć się w gronie 15 wybranych zespołów, spośród kilkudziesięciu, które zgłaszają się na takie przeglądy – to naprawdę fajne wyróżnienie

rania młodzieży, przyznając im wyróżnienie.

Na XVI Ogólnopolskich Młodzieżowych Zataregach z Teatrem w Bolesławcu oraz na XVII Dolnośląskich Spotkaniach Teatrów Młodzieżowych „Chochół” we Wrocławiu Szkolny Teatr Lalki i Aktora wystawił „Pewną wiadomość wg Andersena”. Spektakl to ok. 15 minutowa bajka o sile plotki, opowiadająca o kurze, której wypadło jedno piórko. Wiadomość ta była stopniowo przekazywana i „ubogacana” w efekcie czego, pięć kur wyskubało sobie dla urody wszystkie piórka, by mieć większe szanse w walce o względy koguta. Finalnie – głupia plotka stała się przyczyną śmierci pięciu kur.

- Ostatnie tygodnie były dla nas niesamowicie pracowite, ale też niezmiernie satysfakcjonujące. Szkolny Teatr Lalki i Aktora to obecnie dwie grupy – nasze kochane maluszki oraz nasza niezwykle zdolna młodzież. Dzięki tej ostatniej grupie możemy prezentować spektakle również na przeglądach młodzieżowych, tak jak to miało miejsce właśnie w Rzeszowie, Bolesławcu i Wrocławiu. Dzięki takim festiwalom nasza młodzież zbiera nowe doświadczenia, uczestniczy w warsztatach, chłonie tę niesamowitą atmosferę teatru i przede wszystkim poznaje swoich rówieśników, którzy tak jak oni

– zgodnie stwierdzili Renata i Waldemar Kośmider – opiekunowie, równocześnie odpowiedzialni za scenariusze i reżyserię spektakli Szkolnego Teatru Lalki i Aktora w Turzym Polu.

III Podkarpacki Konkurs Teatrów Szkolnych „Z książką w tle” podzielony jest na dwa etapy. Szkolny Teatr Lalki i Aktora, jako jeden z dziewięciu teatrów zakwalifikował się do drugiego etapu i spektakl „O żeglarzach Dżamblach” wystawiony został na deskach Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Jury doceniło sta-

W Bolesławcu na deskach Teatru Starego, przed czteroosobowym jury, zaprezentowało się 13 grup – łącznie 161 osób. Młodzi ludzie podzielili się z publicznością swoją teatralną pasją i zaprezentowali zdobyte umiejętności. Oprócz pokazów spektakli konkursowych, w czasie festiwalu młodzież miała możliwość uczestniczenia m.in. w warsztatach aktorskich, lalkarskich i cyrkowych. Szkolny Teatr Lalki i Aktora wrócił z Bolesławca z ceramiczną festiwalową statuetką i „Teatralną Deską”. Natomiast jury XVII Dolnośląskich Spotkań Teatrów Młodzieżowych „Chochół” we Wrocławiu doceniało spektakl pod kątem doboru repertuaru, kultury słowa, ruchu scenicznego oraz ogólnego wyrazu artystycznego. „Pewna wiadomość” zyskała tam uznanie jury i jak już wspomniano zespół z Turzego Pola otrzymał tam statuetkę „Chochół” i nagrodę rzeczową w kategorii „zespoły szkolne”.

Elżbieta Boroń,

fot. Archiwum STLiA w Turzym Polu





I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W BRZozOWIE

OFERTA SZKOŁY

LICEUM TRZYLETNIE / LICEUM CZTEROLETNIE

MATEMATYCZNO-INFORMATYCZNA

Postaw na nowoczesne technologie!

BIOLOGICZNO-CHEMICZNA

Edukacja z przyszłością!

HUMANISTYCZNA

Łączymy tradycje z nowoczesnością!

JĘZYKOWO-DZIENNIKARSKA

Świat stoi przed Tobą otworem!

MATEMATYCZNO-GEOGRAFICZNA

Świat jest naszym domem!

KLASA

KLASA

KLASA

AG

A

KLASA

KLASA

BG

B

KLASA

KLASA

CG

C

KLASA

KLASA

DG

D

KLASA

KLASA

EG

E



ATUTY SZKOŁY

- WYSOKA ZDAWALNOŚĆ EGZAMINU MATURALNEGO
- BARDZO WYSOKI POZIOM NAUCZANIA POTWIERDZONY OTRZYMANYM W RANKINGU PERSPEKTYW TYTUŁEM: „SREBRNA SZKOŁA 2019”
- NAUKA NA JEDNĄ ZMIANĘ
- DOGODNA LOKALIZACJA SZKOŁY UMOŻLIWIAJĄCA SZYBKĄ DOJAZD
- MOŻLIWOŚĆ ROZWIJANIA TALENTÓW ARTYSTYCZNYCH – CHÓR SZKOLNY, ZESPÓŁ MUZYCZNY, GRUPA TEATRALNA, GRUPA TANECZNA
- MOŻLIWOŚĆ ROZWIJANIA TALENTÓW SPORTOWYCH - II MIEJSCE W RYWALIZACJI SPORTOWEJ SZKÓŁ ŚREDNICH WOJEWÓDZTWA
- KOŁA PRZEDMIOTOWE
- MOŻLIWOŚĆ ROZWIJANIA SIĘ W KIERUNKU ROBOTYKI (KOŁO INFORMATYCZNE Z ARDUINO)
- MOŻLIWOŚĆ PRACY W WOLONTARIACIE I SZKOLNYM KOLE „CARITAS”
- WYJAZDY NA WYCIECZKI I ZIELONE SZKOŁY
- BARDZO DOBRZE WYPOSAŻONA BAZA DYDAKTYCZNA SZKOŁY
- ATMOSFERA SPRZYJAJĄCA NAUCE
- WSPÓŁPRACA Z UCZELNIAMI: AGH W KRAKOWIE, PWSZ W KROŚNIE, POLITECHNIKĄ RZESZOWSKĄ

Dołącz do ludzi sukcesu! ZAPRASZAMY!



I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO W BRZozOWIE
ul. W Pańki 2, 36-200 Brzozów,
+48 13 43 41 774,
www.lobrzozow.edupage.org



ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH



im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie

OFERTA EDUKACYJNA 2019/2020

TECHNIKUM NR 1

TECHNIK EKONOMISTA

TECHNIK RACHUNKOWOŚCI **NOWOŚĆ!**

TECHNIK HOTELARSTWA

TECHNIK HANDLOWIEC

TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH



II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA O PROFILU POLICYJNO-PRAWNYM
- KLASA Z INNOWACJĄ PEDAGOGICZNĄ
„Pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym”

NAJLEPSZA SZKOŁA DLA CIEBIE !

ZAPRASZAMY !



ul. prof. W. Pańki 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 417 82

www.zsebrzozow.pl, www.facebook.com/ekonomikbrzozow



ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH

im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie



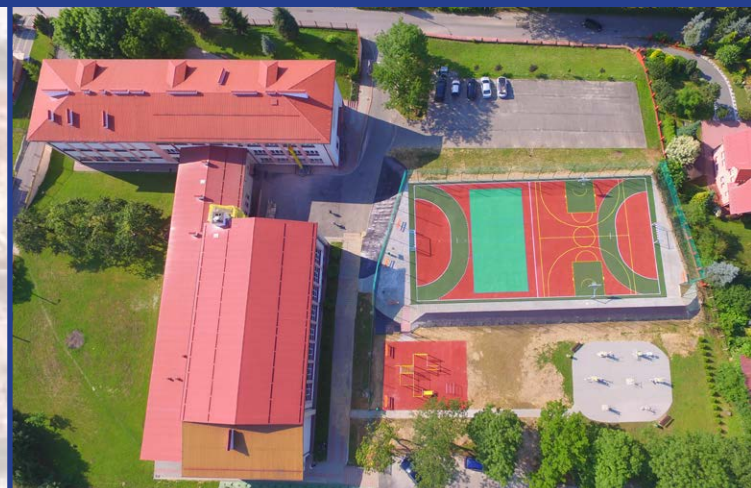
OFERTA EDUKACYJNA 2019/2020

TECHNIKUM NR II

- technik budownictwa
- technik geodeta
- technik budowy dróg
- technik architektury krajobrazu
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- murarz - tynkarz
- klasa wielozawodowa: (mechanik pojazdów samochodowych, monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, kucharz, piekarz, sprzedawca, fryzjer, cukiernik, stolarz i inne).



Zajęcia praktyczne
w warsztatach
szkolnych

Zajęcia praktyczne
w zakładach
pracy



III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

- dla absolwentów gimnazjum, zasadniczej szkoły zawodowej, 8-klasowej szkoły podstawowej

W RAMACH PROJEKTÓW UE UCZNIOWIE BĘDĄ MOGLI:

- uczestniczyć w płatnych stażach w firmach i zakładach pracy,
 - brać udział w bezpłatnych kursach,
 - odbywać praktyki zagraniczne,
- Dzięki dodatkowym kursom, stażom i praktykom uczniowie zdobędą nowe umiejętności oraz kompetencje zawodowe.

ZA WYSOKIE WYNIKI W NAUCE UCZNIOWIE MOGĄ OTRZYMYWAĆ STYPENDIA:

- Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla uczniów technikum,
- Stypendium Starosty Brzozowskiego dla absolwentów gimnazjum i szkoły podstawowej rozpoczynających naukę w naszej szkole, uczniów technikum i branżowej szkoły I stopnia.



ZBUDUJ Z NAMI PRZYSZŁOŚĆ

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



ul. Słoneczna 6,
36-200 Brzozów

tel. 13 43 418 51

www.zsbbrozow.pl

www.facebook.com/ZSB.Brzozow/

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY

im. ks. Bronisława Markiewicza w Brzozowie



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Nasz Ośrodek obejmuje opieką edukacyjną, wychowawczą i przygotowaniem do życia zawodowego i społecznego dzieci i młodzież niepełnosprawną intelektualnie zamieszkałą na terenie Powiatu Brzozowskiego.

W SPECJALNYM OŚRODKU SZKOLNO-WYCHOWAWCZYM FUNKCJONUJĄ:

1. WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU DZIECKA obejmuje dzieci od wykrycia niepełnosprawności bądź deficytu do podjęcia nauki w szkole. Terapia polega na stymulowaniu psychofizycznego rozwoju dziecka, rozwijaniu kompetencji społecznych i komunikacyjnych.

2. PRZEDSZKOLE SPECJALNE dla dzieci z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. Celem przedszkola jest wsparcie całościowego rozwoju dziecka w osiąganiu dojrzałości umożliwiającej podjęcie nauki w szkole.

3. SZKOŁA PODSTAWOWA dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w różnym stopniu oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

4. SZKOŁA PRZYSPOSABIAJĄCA DO PRACY dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Celem edukacji jest doskonalenie kompetencji społecznych, zdolności adaptacyjnych, umiejętności samodzielnego funkcjonowania w jak najszerszym zakresie. Młodzież uczy się m.in. podstaw małej gastronomii, hotelarstwa, piekarnictwa, cukiernictwa, ogrodnictwa. Rozwija również swoje zainteresowania w pracowniach rękodzieła artystycznego oraz obróbki drewna.

5. INTERNAT to miejsce stałego pobytu dla dzieci i młodzieży uczących się w naszym Ośrodku, pełniące również rolę środowiska wychowawczego i opiekuńczego, a także edukacyjną.



UCZNIOWIE OBJĘCI SĄ DODATKOWYMI ZAJĘCIAMI REWALIDACYJNYMI:

PSYCHOTERAPIA, LOGOTERAPIA, ALTERNATYWNA KOMUNIKACJA, TERAPIA PEDAGOGICZNA, INTEGRACJA SENSORYCZNA, MUZYKOTERAPIA, ARTETERAPIA, BIBLIOTERAPIA, ZAJĘCIA KOREKCYJNO – KOMPENSACYJNE, HYDROMASAŻ, TOMATIS, BIOFEEDBACK, ZAJĘCIA PLASTYCZNO – MANUALNE, ZAJĘCIA SPORTOWE, ZAJĘCIA Z GIMNASTYKI KOREKCYJNEJ, ZAJĘCIA W SALACH DOŚWIADCZANIA ŚWIATA



W Ośrodku organizowane są dodatkowe zajęcia wzbogacające wiedzę oraz rozwijające zainteresowania i zdolności uczniów. Należą do nich liczne koła zainteresowań: plastyczne, teatralne, turystyczne – krajoznawcze, sportowe, ekologiczne, PCK, LOP, fotograficzne, zespół wokalny – instrumentalny „Megiddo”.

ul. Tysiąclecia 27, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 417 76, www.soswbrzozow.pl

Sens miłości i bólu



scenami biblijnymi, w minionym roku ukazaliśmy ją oczami Marii Magdaleny, a w tym gramy sceny biblijne przeplacone i połączzone z nieco przerobionymi elementami spektaklu „Drewniany talerz”. W naszym Misterium ze-

stawiliśmy ze sobą cierpiącego Pana Jezusa oraz sędziwego dziadka, który nie chce się pogodzić z tym, że dzieci, dla których tak wiele poświęcił, chcą go umieścić w domu starców. Pojawia się wiele mocnych, emocjonalnych scen, które zmuszają widza do refleksji – mówiła Renata Stach – dbającą o reżyserię spektaklu.

Pełne emocji i wzruszeń „Misterium Męki Pańskiej” z elementami spektaklu „Drewniany talerz”, przeniosło widzów w chwile przedstawiające sceny z ostatnich dni życia Pana Jezusa oraz pokazały dramat i cierpienie starszego, schorowanego człowieka. Wszystko po to, by pokazać, że miłość może w życiu wiele zmienić.

Mówią o sobie, że są aktorami – amatorami, których połączyła aktorska pasja i dzieci, które wspólnie

Przypomnijmy, że „Drewniany talerz” to dramat napisany przez Amerykanina Edmunda Morrisa, który swoją premierę miał w Teatrze TV w 1968 r.

daje się egoistycznej woli dzieci. – Naszą sztuką chcieliśmy skłonić widza do refleksji. Mamy czas wielkopostny, podczas którego powinniśmy się na chwilę zatrzymać. Jest to odpowiedni moment, aby się zastanowić, w którym miejscu jesteśmy teraz, dokąd zmierzamy, a może chcemy coś zmienić w swoim życiu? Dla nas aktorów, ten spektakl i czas, który poświęciliśmy na jego przygotowanie, stanowił swego rodzaju rekolekcje. Wychodząc ze swoich ról, oprócz radości i satysfakcji, czujemy również wewnętrzne oczyszczenie – dodała Renata Stach.

W tym roku „Misterium Męki Pańskiej” można było obejrzeć w Domaradzu, Jasienicy Rosielnej oraz w Długiem.

Elżbieta Boroń, fot. Krzysztof Duda



uczęszczali do Ochronki prowadzonej przez Siostry Służebniczki w Domaradzu. Tam, pod okiem s. Barbary Łakoty, jako grupa „Bajeczni Rodzice”, prezentowali m.in. bajki. Od dwóch lat grają już tylko sceny z „Pasji” w różnych odsłonach. – Przedstawienie jest w całości naszym dziełem. Sami zajmujemy się jego reżyserią, piszemy scenariusz, robimy scenografię, szyjemy kostiumy, dbamy też o odpowiednie oświetlenie, muzykę i oczywiście rekwizyty. Na scenie pokazywaliśmy już Mękę Pańską z typowymi

Opisana jest w nim historia trzypokoleniowej rodziny. W jednym domu mieszka rodzina Dennisonów z córką oraz senior Lon Dennison. Jego synowa, za wszystkie swoje niepowodzenia życiowe obwinia wymagającego ciągłej opieki teścia. Szantażem wymusza na mężu, by umieścić go w domu starców. Starszy pan nie chce się pogodzić z decyzją dzieci, gdyż placówka ta kojarzy mu się z powolnym czekaniem na śmierć i separacją od rodziny. Kiedy nie udaje mu się wywalczyć swojego miejsca w domu, z bólem serca, goryczą, ale i mądrością życiową, pod-



ZMARTWYCHWSTANIE

My, którzy miłość w sobie zabijamy
A nasze słowa ranią niczym bicz
Pomóż nam Panie byśmy zmartwychwstali
Wpatrzeni w Twoje najświętsze oblicze

Usuńmy z duszy nienawiści głazy
Otwórzmy w domach podwoje dla gości
Wraz z nimi przyjdzie Baranek Bez Skazy
Okryty blaskiem prawdziwej miłości

A wszyscy, którzy odeszli przed nami
I w Twoim domu zamieszkali Panie
Są z nami duchem nie jesteśmy sami
Razem świętujemy Twoje zmartwychwstanie

Józef Cupak, Wara, 12.04.2019 r.





Światłem i cieniem o Męce Pańskiej

14 kwietnia br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Dydni dzieci i młodzież z grupy teatralnej „Zielona Szafa” oraz uczniowie Szkoły Muzycznej I st. w Dydni zaprezentowali niezwykle poruszającą inscenizację Misterium Męki Pańskiej.

Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun powitała wszystkich przybyłych widzów: mieszkańców i obecnych na sali znamieni-

Inszenizacja przedstawiała historię męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Widowisko było duchowym, kulturalnym i artystycznym przygotowaniem do świąt Wielkiej Nocy. Niezwykły klimat widowiska podkreślały pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru Szkoły Muzycznej pod kierownictwem Pana Łukasza Kota.

Misterium, którego reżyserem była

Aneta Rzeszut, przedstawione w konwencji teatru cieni obrazowało ostatnie wydarzenia z życia Chrystusa. Efekty świetlne, muzyka i cienie będące żywymi obrazami mocno przemawiały do wyobraźni i serca, o czym mogła się przekonać licznie zgromadzona publiczność.



tych gości a byli to Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Adam Śnieżek, Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski, ks. Proboszcz Parafii Grabówka Józef Watras, ks. Proboszcz Parafii Dydnia Jan Dąbał, Radni i Sołtysi z terenu Gminy Dydnia, Dyrektorzy Szkół oraz jednostek samorządowych z terenu Gminy Dydnia.

W rolę Jezusa wcieliła się bardzo sugestywnie Anna Wójcik pracownica GOKBPiW w Dydni a towarzyszyły jej dzieci i młodzież z grupy teatralnej w składzie: Anna Pocałun, Weronika Hocyk, Mateusz Zarzyka, Joanna Janowicz, Zuzanna Adamska, Martyna Bluj, Diana Milczanowska, Milena Janowicz, Tomasz Drozd, Dawid Pajęcki, Izabela Futyma.



Patronatem honorowym widowisko objęły Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart oraz Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska.

Po widowisku, Pani Wojewoda skierowała kilka słów do mieszkańców gminy wyrażając swą wdzięczności za zaproszenie i możliwość wspólnego obejrzenia widowiska. Pani Wójt podziękowała organizatorom, młodym artystom i pracownikom GOK-u za przygotowanie a gospodarz wydarzenia Dyrektor GOKB-PiW w Dydni Rafał Czopor dziękując wszystkim za liczne przybycie przekazał życzenia zdrowych i wesołych świąt.

Aneta Rzeszut, fot. Tomasz Adamski

Wielkanocne skarby na rynku w Brzozowie

Ponad 40 wystawców z Podkarpacia zaprezentowało się podczas kiermaszu wielkanocnego, który odbył się dnia 14 kwietnia br. na brzozowskim rynku.

Oprócz szeroko pojętego rękodzieła (wiklina papierowa, koronka klockowa, pisanki, kraszanki, stroiki) asortymentu typowo świątecznego, przez ręcznie wykonaną biżuterię oraz odzież malowaną, można było spróbować i nabyć regionalną wędlinę, potrawy, przetwory i wypieki. Dzieci chętnie odwiedzały stoisko, gdzie malowano twarze. Swoje wrota dla zwiedzających otworzyło Muzeum Regionalne im. A. Fastnachta, dużym zainteresowaniem cieszyła się Galeria „Nasza”. Punktem kulminacyjnym kiermaszu były występy wokalne podopiecznych i absolwentów Ogniska Muzycznego BDK. W imieniu burmistrza Szymona Stapińskiego głos zabrał Pełnomocnik burmistrza Brzozowa ds. zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich – prof. nadzw. dr. hab. inż. Przemysław Leń, który przywitał wszystkich zebra-

nych na rynku, podziękował za liczne przybycie tak wystawcom, jak i kupującym, zaprosił wszystkich na kolejne edycje kiermaszu oraz złożył życzenia świąteczne: *Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy życzę Państwu wiary nadziei i miłości, błogosławieństwa Bożego, które napelni wszystkich spokojem oraz ufnością. Wesołego Alleluja!*

Po przemówieniu pełnomocnika p.o. dyrektor Brzozowskiego Domu Kultury Agnieszka Wójcik-Gdula, zachęciła do wysłuchania młodych utalentowanych wokalistów, przygotowanych przez Martę Krowiak, Aleksandrę Telesz i Rafała Kuźnara.



Z nastrojowym repertuarem wystąpili: Jakub Owoc, Ksawery Łobaza, Marta Bober, Kamil Mrozek, Patryk Szałajko, Martyna Wrona, Piotr Adamski, Klaudia Graboń, Kacper Dziński, Matylda Korona, Aleksandra Matus, Anna Czech, Jowita Sikora, Anna Malik, Amelia Sowińska, Damian Rachwał, Anna Wojtał, Zuzanna Wojnarska, Marlena Brodzicka, Dominika Orszak, Kamila Wolanin, Kinga Pietryka, Emilia Władka, Mateusz Ryba, Jagoda Wojnarska, Martyna Szurlej, Oliwia Fiolek, Nikola Szlama, Milena Łach, Wiktoria Skiba, Martyna Szarek, Emilia Skiba, Sylwia Wanic, Julia Czopik, Sebastian Szczeppek oraz w piosence finałowej wokaliści BDK.



Burmistrz Brzozowa składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji kiermaszu, szczególne podziękowania kieruje do państwa Jolanty i Zbigniewa Leniów, Nadleśnictwa Brzozów oraz LGD Ziemi Brzozowskiej za wypożyczenie namiotów.

tekst i fot. Emilia Trzeźniowska

Jak co roku na terenie gminy Dydnia i Jasienica Rosielna ogłoszone zostały wielkanocne konkursy na najpiękniejszą pisankę i palmę. Na oba konkursy wpłynęło łącznie 201 prac.

Do XIII edycji konkursu, z terenu gminy Dydnia napłynęło 112 prac – 85 pisanek i 27 palm. Jury pod przewodnictwem Agnieszki Adamskiej – Adiunkta z Muzeum Regionalnego w Brzozowie, oceniało je pod kątem kilku aspektów. – *Szczególną uwagę zwracaliśmy na samodzielność wykonania, czyli udział własny dzieci, a także jakość tego wykonania oraz wierność tradycjom. Wiemy, że prace są wspólnym dziełem dzieci i rodziców, dlatego też w przyszłym roku, zrobimy dwie kategorie – dla dzieci, które samodzielnie wykonają pisankę lub palmę oraz tzw. kategorię rodzinną. Wydaje nam się, że będzie to najbardziej sprawiedliwe rozwiązanie. Wszystkie prace były przepiękne, widać było pomysłowość, dbałość o szczegóły, a także elementy lokalnej tradycji. Pisanki były przeróżne – różniły się wielkością, użytym materiałem i koncepcją. Mielśmy te tradycyjne, ale też takie zahaczające o motywy bajkowe np. z Minionkami, jak też niezwykle oryginalne, jak na przykład pisanka ozdobiona perłami i mchem. Przepiękne były również palmy, w których użyto zarówno surowców naturalnych jak i rękodzielniczych np. kwiatów z bibuły. Wybór tych najpiękniejszych był naprawdę niezwykle trudny – oceniła Agnieszka Adamska, która również pokrótce przedstawiła historię i tradycję pisanki i palmi.*

Pisanki i palmy sklasyfikowano w pięciu równorzędnych kategoriach: przedszkola i klasy „0” (kat. I), klasy I-III (kat. II), klasy IV-VI (kat. III), klasy VII-VIII i Gimnazjum (kat. IV) oraz „open” (kat. V). W kategorii I najpiękniejszą palmę wykonali: Kacper Górniak, grupa III z Przedszkola w Dydni i klasa „0” z SP w Dydni, a pisankę: Mateusz Wolwicz,

Gabriel Drobot i Mateusz Sobolak. W kategorii II za wykonanie palm nagrodzono: Julię Stabryłę, Alana Korczyńskiego oraz Sabinę Bocon, zaś za pisanki nagrodzono: Kamila Górniaka, Dawida Kędrę i Maję Siedlecką. W kategorii III za trud wykonania palmy nagrodzeni zostali: Gabriela Kułak, Anita Myćka i Renata Wrona, a pisanki: Aleksandra Myćka, Piotr Zarzyka i Weronika Kucab. W kategorii IV

nam prace doskonale pokazały, że w ich wykonanie angażują się całe rodziny, stąd też od przyszłego roku, tak jak wspomniała pani Agnieszka, wyodrębnimy dodatkową kategorię. Każda z prac to małe dzieło sztuki, w którym pokazane zostało nasze lokalne dziedzictwo kulturowe, tradycje, zwyczaje związane ze świętami, a także fantazja i polot twórców. Wspólna, wielopokoleniowa praca nad pisanką czy palmą skutkuje

Najpiękniejsze pisanki i palmy



Rozdanie nagród i wyróżnień w Dydni

za wykonanie palmy nagrodzono: Dawida Kułaka, Aleksandrę Kondracką i Jolantę Kufel, zaś najpiękniejsze pisanki należały do: Pawła Kostura, Gabrieli Pajęckiej i Nikoli Milczanowskiej. W kategorii „open” za wykonanie palm nagrodzono: Drużynę Harcerską „Majki”, Sandrę i Gabriela Wanic oraz ŚDS w Krzywem, za najpiękniejsze pisanki uznano te wykonane przez: Krystynę Kłodowską, Lenę i Maję Kopiczak oraz Anetę Dmitrzak. W każdej kategorii przyznano również wyróżnienia. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a miejsca premiowane oraz wyróżnienia również nagrody książkowe. – *Ogromnie nas cieszy fakt, że mimo upływu lat konkurs cieszy się niesłabnącą popularnością. Przekazane*

przekazaniem tego bogactwa młodemu pokoleniu i pokazaniu, że jest to coś ważnego, coś o co należy dbać i przekazywać dalej. Jest to ogromnie budujące i mam nadzieję, że w kolejnych latach trend ten nadal będzie się utrzymywał – podsumował Rafał Czopor – Dyrektor GOKBPIW w Dydni.

Organizatorami konkursu byli: Wójt gminy Dydnia, Szkoła Podstawowa w Dydni oraz Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni.

Na konkurs wielkanocny na pisanki i palmy, corocznie organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Jasienicy Rosielnej, wpłynęło w tym roku 89 prac, w tym 34 palmy i 55 zestawów pisanek (1 zestaw liczył 3 pisanki). – *Głównym założeniem konkursu jest propagowanie*



Rozdanie nagród w Jasienicy Rosielnej

i podtrzymywanie tradycji wielkanocnych oraz upowszechnianie plastyki obrzędowej poprzez wykorzystanie tradycyjnych wzorów i metod zdobienia, które są charakterystyczne dla naszego regionu. O ile w palmach ta tradycja była widoczna, bo do ich wykonania użyto przede wszystkim suchych traw i kwiatów czy bukszpanu, o tyle w pisankach najpopularniejsze było nowoczesne wzornictwo np. ozdoby cekinowe. Oceniając poszczególne prace

braliśmy więc pod uwagę głównie zachowanie tradycji, wykorzystanie naturalnych materiałów, a także samodzielność wykonania i estetykę – tłumaczyła Krystyna Kiełlar, członek komisji konkursowej.

Prace oceniane były w dwóch kategoriach: poniżej i powyżej 16 r.ż. W kategorii do lat 16 za pisankę nagrodzeni zostali: Nikola Wilusz, Zofia Morajko i Milena Koza. W tej samej kategorii wiekowej, za najpiękniejszą palmę nagrodzono: Martynę Kwolek, Weronikę Skibę oraz dzieci z Przedszkola w Bliznem (mała strona). W kategorii powyżej lat 16 najlepiej ocenione pisanki wykonali: Edyta Korab, Piotr Kuśnierczyk i Anna Najbar, zaś nagrody za palmy otrzymali: Stowarzyszenie Kobiet „Gospośiada” w Jasienicy Rosielnej, Adam Fiejdasz i Dorota Mazur.

Trzy pierwsze miejsca w każdej z kategorii nagrodzone zostały pamiątkowym dyplomem i nagrodą rzeczową, zaś pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy oraz słodki upominek.

Elżbieta Boroń



Pokonali własne ograniczenia i lęki

Pięcioro uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Starej Wsi wzięło udział w VIII Ogólnopolskich Zawodach we Wspinaczce Osób z Niepełną Sprawnością, które odbyły się w Tarnowie. Mimo, że tym razem nie udało im się stanąć na podium, to jednak z zawodów wrócili pełni satysfakcji i z ogromną chęcią, aby przystąpić ze wspinaczką ściankową kontynuować.

W zawodach udział wzięło łącznie 74 zawodników z 17 klubów sportowych i ośrodków wspierających osoby niepełnosprawne. Starą Wieś reprezentowali: Radosław Wójcik, Marcin Piwowar, Magdalena Misztak (kat. wspinaczka na czas), Mariola Lenart i Agata Koza (kat. „freestyle”).



– W naszym ośrodku nie ma ścianki wspinaczkowej, więc tak naprawdę nie mamy możliwości codziennych treningów. Tylko kilkoro naszych uczestników miało już okazję się po niej wspiąć. Do Tarnowa pojechały dwie dziewczyny, które wspięły się po raz pierwszy. Były pełne obaw, że nie podołają. Ale jak pojechały, zobaczyły, spróbowały - naprawdę naocznie było widać jak przełamują bariery, lęki. Później, jak już wyszły z szelek asekuracyjnych, z pełnym entuzjazmem opowiadając o wspinaczce, chciały od razu iść na ściankę po raz drugi. Udział w różnych zawodach sportowych czy innych przedsięwzięciach, sprawia że nasi uczestnicy otwierają się na siebie i świat. W przyszłości zaowocuje to mniejszym lękiem przed nieznanym, również tym na gruncie zawodowym. Ktoś może nam zarzucić, że wiele naszych przedsięwzięć jest niepotrzebnych, bo na przykład w pływaniu czy nawet tej wspinaczce nasi uczestnicy nie osiągną jakichś znakomitych czasów. To nie o to chodzi. Nasi uczestnicy chcą próbować nowych rzeczy, są ich ciekawi, chcą poznawać nowych ludzi, interesują się tym co robią inne ośrodki. To bardzo ważne, bo dzięki temu uczą się odwagi życiowej i samodzielności – wyjaśniała Katarzyna Lutecka – Kierownik WTZ w Starej Wsi.

Zawodnicy podzieleni byli na cztery kategorie: wspinaczka na czas kobiety/mężczyźni oraz freestyle kobiety/mężczyźni. – W tego typu zawodach uczestniczyliśmy już trzeci raz. Nasi uczestnicy wypadli bardzo dobrze, a różnice czasowe były naprawdę niewielkie. Oczywiście był rozdziewiek pomiędzy zawodnikami, którzy regularnie trenują, a tymi, którzy od czasu do czasu lub byli na ścianie po raz pierwszy, jednak różnice w cza-



sie pomiędzy kolejnymi miejscami były w okolicach setnych sekund. Nasi uczestnicy bardzo polubili wspinaczkę, sprawia im ona ogromną radość i sami widzą, że nie wykracza ona poza ich możliwości. Dlatego będziemy szukać placówek, które dysponują ścianką wspinaczkową i spróbujemy nawiązać z nimi współpracę. Jeśli się nie uda, być może zrobimy własną. Chcemy naszym uczestnikom umożliwić wzięcie udziału we wszystkich możliwych formach aktywności fizycznej, a przede wszystkim pokazać, jakie one są. Czy będą chcieli wykorzystać nabyte umiejętności w swoim wolnym czasie, to już będzie ich wolny wybór. Dla nas najważniejsze jest jednak to, by czerpali z aktywnych form wypoczynku satysfakcję i radość – mówiła Joanna Pierozak – Fizjoterapeutka w WTZ w Starej Wsi.

Elżbieta Boroń
fot. Archiwum WTZ w Starej Wsi



Młodzi Haczowianie oddali hołd Janowi Wyżykowskiemu

Przedstawiciele haczowskiej Szkoły Podstawowej po raz pierwszy wzięli udział w uroczystych obchodach 62. rocznicy odkrycia złóż miedzi przez Jana Wyżykowskiego, które odbyły się w Sieroszowicach na Dolnym Śląsku. Podczas uroczystości, chór „Kamerton” z tejże szkoły wystąpił z okolicznościowym koncertem.

Wizyta na Dolnym Śląsku to pokłosie zaproszenia Wandy Wdowiak – Prezes Towarzystwa im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach oraz rozmów Dyrektora Szkoły Podstawowej w Haczowie Grzegorza Soboty z komisją sponsoringową KGHM Polska Miedź S.A., która tą podróż sfinansowała.

Uroczystości w Sieroszowicach rozpoczęto apelem i złożeniem wiązanek kwiatów przy obelisku upamiętniającym odkrycie miedzi przez Jana Wyżykowskiego. Oprócz przedstawicieli haczowskiej szkoły, przy obelisku obecne były także delegacje parlamentarzystów, władz KGHM Polska Miedź, przedstawiciele kopalń, spółek z grupy kapitałowej KGHM, samorządowcy, przedstawiciele lokalnych szkół oraz jednostek porządku publicznego i stowarzyszeń. Dalsza część obchodów miała miejsce w Sali Miedziowej w Sieroszowicach. Tam chór „Kamerton” zaprezentował 11 piosenek patriotycznych oraz tych związanych z Haczowem i szkołą. Widzowie mogli zobaczyć również taniec flagi ułożony do piosenki „Barwy ojczyście”, a także wspólnie z chórem, odśpiewać dwie, znane haczowskie pieśni: „Kalina w lesie” i „Pod zielonym dębem”. Nie zabrakło też innych - ściśle haczowskich akcentów. Zuzanna Bobola i Nikodem Szmyd zaprezentowali zebranej publiczności tradycyjne haczowskie stroje. Zuzia miała na sobie, oryginalny 100-letni strój kobiecy, własność praprababci dziewczynki, zaś Nikodem pokazał się w męskim stroju z tradycyjnego haczowskiego we-

sela. Koncert zakończył się owacją na stojąco oraz bisem. – *Zarówno wyjazd jak i sam koncert był dla nas ważnym wydarzeniem. Do Sali Miedziowej zaproszono ponad 100 osób. Dla nich przygotowaliśmy program artystyczny, który przedstawiał historię naszej miejscowości. Zrobiliśmy to w nietuzinkowy sposób, gdyż powiązaliśmy ją z rodziną Jana Wyżykowskiego. Nie mogło więc zabraknąć wzmianki o „Haczowskim weselu”, o panu Stanisławie Wyżykowskim*



– *bracie Jana Wyżykowskiego, a także naszych rodzimych przyspiewek i oczywiście strojów ludowych. Ciekawym punktem programu był też wspólny śpiew. Każdy z gości otrzymał teksty pieśni haczowskich. Co prawda gwara haczowska sprawiła śpiewającym na początku trochę trudności, ale wkrótce wszystko już poszło gładko. To było naprawdę niesamowite przeżycie – podsumowała Marta Sobota – Dyrygent i opiekun chóru „Kamerton”. Konferansjerem koncertu była Dominika Bobola.*

Uroczystość stała się też okazją do podziękowań. Dyrektor Grzegorz Sobota wręczył podziękowania – listy gratulacyjne, plakorki przedstawiące haczowskie, zabytkowy kościół oraz wydawnictwo albumowe o tym obiekcie. Otrzymali je Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji KGHM Polska Miedź S.A. Radosław Stach, Prezes Stowarzyszenia im. Jana Wyżykowskiego Wanda Wdowiak oraz osoby, na które zawsze haczowska szkoła i chór mogą liczyć, czyli panie: Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, Anna Osadczyk i Magdalena Chrzęszcz. – *Chciałbym serdecznie podziękować przede wszystkim sponsorowi naszego wyjazdu - Gru-*

pie KGHM Polska Miedź S.A., oraz osobom, które wsparły nas organizacyjnie: Bożenie Folcie i Mariuszowi Chrobakowi za przygotowanie plaskorzeźb naszego kościoła i opiekunom grupy: Marcie Sobocie, Dominice Boboli, Beacie Baran, Marzenie Macyk i Beacie Pelczar. Nie sposób pominąć tutaj też naszego ks. Proboszcza Adama Zarembę, dzięki któremu mogliśmy także przekazać przepiękne wydawnictwo albumowe. Wyjazd ten wiązał się nie tylko z ciężką pracą naszych młodych chórzystów, ale też z wieloma emocjami, ponieważ mogli zwiedzić i zobaczyć wiele naprawdę ciekawych i interesujących miejsc – stwierdził Grzegorz Sobota – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Haczowie.

Po uroczystości chór miał okazję zwiedzić Uczelnię Jana Wyżykowskiego w Polkowicach, gdzie dla młodzieży przygotowano warsztaty, na których wysłuchała miniwykładu o zawodach przyszłości, zaś nauczyciele oraz dyrekcja szkoły spotkali się z Rektorem UJW dr. Włodzimierzem Olszewskim. Na zakończenie tej wizyty chór odśpiewał uroczyste „Gaude Mater Polonia”. Ciekawym wydarzeniem było również

zwiedzanie kopalni. Goście z Haczowa mieli okazję z bliska przyjrzeć się pracy górników pracujących w Szybie Wydobyczym Nr 1 Jana Wyżykowskiego w Polkowicach oraz pracy ratowników górniczych.

W grupie chóru „Kamerton” byli: Maja Różnicka, Zofia Półchłopek, Martyna Sieniawska, Michalina Wulw, Lena Ladzińska, Kinga Kondracka, Julia Guzik, Emilia Leczek, Zuzanna Rajchel, Sara Szuber, Aleksandra Ingłot, Katarzyna Zubik, Alicja Zubik, Wiktoria Guzik, Daria Guzik, Karolina Fiejdasz, Maja Szmyd, Angelika Kohut, Emilia Terlecka, Karolina Kaczowska, Oliwia Rozenbajgier, Sandra Jurczak, Julia Rozenbajgier, Gabriela Tasz, Weronika Wojtuń, Zuzanna Bobola, Klaudia Ekiert, Michalina Macyk, Jagoda Pelczar, Izabela Boczar, Oliwia Matusz, Karina Kielar, Julita Turoń, Marcelina Ingłot, Zuzanna Kaczor, Marcelina Macyk, Marta Macyk, Nikodem Szmyd.

Elżbieta Boroń

„Tempus fugit” - Salonik „W Krzywem Zwierciadle” we wspomnieniach 2014-2019

31 marca br. Salonik „W Krzywem Zwierciadle”, prowadzony przez panią Bogusławę Krzywonos w miejscowości Krzywe (gm. Dydnia), świętował swoje pięciolecie. W bogatym programie artystycznym przypomniane zostały najważniejsze wydarzenia i organizowane w nim spotkania kulturalne o różnorodnym charakterze. Opowiedzieli o nich poprzez słowa wierszy i piosenek uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dydni oraz osoby od dawna zaprzyjaźnione z Salonikiem i jego właścicielką. Nad całokształtem spotkania czuwała prowadząca - pani Anna Szuba.

Od słów piosenki pt. „Pięć lat minęło jak jeden dzień”, napisanych przez Katarzynę Kot na kanwie utworu z niezapomnianego „Czterdziestolatka”, rozpoczęły się salonikowe wspomnienia. Gości powitała pani Bogusława Krzywonos dziękując wszystkim za przybycie i wieloletnią współpracę. Na początku pani Anna Szuba opowiedziała w kilku słowach o działalności Saloniku w zakresie propagowania naszej ojczystej historii. Wymieniła między innymi takie spotkania jak „Śladami przodków II RP- Kresy wschodnie”, „By Ojczyznę oswobodzić - Tadeusz Kościuszko”, „Dzień po dniu do Niepodległej”, „Był taki kwiecień 966 r.”, „Myśmy wciąż do Niepodległej szli - losy Sybiraków”. Wspomnienia te ubogaciły wiersze: „Historia” D. Czaji, „Na krakowskim rynku” M. Konopnickiej, „Do braci” i „Kraj z baśni” A. Rudawcowej oraz piosenka „Hej chłopcy bagnet na broń”. Wiersze recytowali Krzysztof Kocyla, Małgorzata i Aleksandra Howorko, Emilia

dracka z Krzywego grając utwór „Kukuleczka”. Prowadząca spotkanie pani Anna opowiedziała następnie o kulturalnych poczynaniach pani Bogusławy, w tym o spotkaniach z poetami Podkarpacia i twórcami rodzimej kultury, o wydaniu i promocji tomiku wierszy Krystyny Jagniszczak „Świat magiczny, tajemniczy”, o koncertach muzycznych różnych zespołów i solistów, o propagowaniu charakterystycznych dla Krzywego dawnych wypieków, np. proziaków. W tej części występująca młodzież i zaproszeni goście zaprezentowali między innymi wiersze rodzimych poetów z Krzywego Mieczysława Nykła i Krystyny Jagniszczak, a także Kazimierza Michańczyka z Grabownicy Starzeńskiej i Lucyny Krzan



gości w epokę romantyzmu i pozwoliły poczuć niezapomniany czar moniuszkowskich utworów w nieco uwspółcześnionej aranżacji. Dodatkową perełką finiszowego występu był popis pianistyczny młodziutkiej Laury Pietryki, uczennicy Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, laureatki wielu prestiżowych nagród muzycznych w zakresie konkursów fortepianowych. Laura wykonała między innymi melodię z filmu „Zmierzch” oraz napisaną przez R. Handermamera „Balladę dla Laury”.



z Nizatyc. Kolejny zakres działalności Saloniku dotyczył polskich tradycji i obyczajów. Podkreślone zostały spotkania dotyczące rodzimych tradycji bożonarodzeniowych i wielkanocnych oraz warsztaty edukacyjne dla dzieci. Opowieści o przygotowaniach i prowadzeniu tych spotkań towarzyszyły pieśni oraz okolicznościowe wiersze bożonarodzeniowe i wielkanocne.

W drugiej części spotkania odbył się koncert instrumentalno-wokalny klasycznych utworów polskich, który zaprezentowała grupa studentów Edukacji muzycznej PWSZ w Sanoku do akompaniamentu pianistycznego pana Roberta Handermamera we współpracy z Jakubem Jankiewiczem. Znane i lubiane pieśni przeniosły na chwilę zebranych

Zwieńczeniem części oficjalnej były listy gratulacyjne wręczone założycielce Saloniku „W Krzywem Zwierciadle”. Pani Bogusława Krzywonos listy te otrzymała od: Jana Wolaka - prowadzącego portal „Brzozowiana”, „Towarzystwa Przyjaciół Dynowa” i Redakcji „Dynowinki” z rąk Macieja Jurasieńskiego, który dodatkowo napisał na tę okazję okolicznościowy wiersz, Stowarzyszenia „Dobra Myśl” z Grabownicy – list przekazany przez Aleksandrę Haudek. Ponadto wręczona została pani Bogusławie laurka i obraz wykonany techniką pasteli od malarki z Dynowa pani Anny Warchał oraz podziękowanie od Wójta Gminy Dydnia Alicji Pocałui i dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Dydni Rafała Czopora. Do podziękowań dołączyła też Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dydni Iwona Pocałui.

Sama założycielka także serdecznie podziękowała zarówno dzieciom, jak i dorosłym, występującym w części artystycznej oraz osobom współpracującym od wielu już lat z Salonikiem, a wcześniej z Izbą Regionalną w Krzywem. Każdy z rąk pani Krzywonos otrzy-



i Andżelika Seman oraz pani Anna Szuba, a piosenkę zaśpiewała Martyna Bluj. Pięknie w nastrój muzyki dawnej wprowadziła też zebranych współpracująca z panią Krzywonos flecistka Kasia Kon-

mał zaprojektowane przez Macieja Haudka podziękowania za wieloletnią współpracę społeczną w upowszechnianiu historii, kultury, zdrowia i tradycji narodowych oraz udział w kształtowaniu i wychowywaniu młodego pokolenia Polaków. Uroczym dodatkiem do podziękowań były małe, ale jakże uroczne szydełkowe dzieła, które wykonała Anna Wojnarowicz - rękodzielniczka z Humnisk. Wszyscy zebrani odśpiewali też gromkie „Sto lat” dla Gospodyni imprezy i życzyli jej jeszcze wielu lat owocnej działalności.

Na zakończenie goście wpisali się do księgi pamiątkowej Saloniku, a następnie zostali poczęstowani przysmakami przygotowanymi przez zaprzy-



jażnione panie z Krzywego oraz Kasię Rakoczy finalistkę programu „Bake off - Ale Ciacho!” z Grabownicy Starzeńskiej. W miłej atmosferze, przy słodkich przysmakach i tradycyjnych proziakach upłynęła już nieoficjalna część spotkania.

leń i wskazywać to, co dobre, piękne i głębokie, aby czas naszego życia nie przemijał bezwiednie i bezowocnie, ale - jak mówią słowa piosenki - uczył nas pogody i mimo nieraz zaplątanych dróg i pomyłonych prawd pozwalał oddzielić zboże od trawy.

Jadwiga Rajtar-Żaczek, fot. Tomasz Żaczek

Razem posprzątaali brzegi Wisłoka

Łącznie 130 worków 60-litrowych wypełnionych różnego rodzaju odpadami zebrano w czasie akcji „Czysty Wisłok” na wysokości Haczowa. W przedsięwzięcie zaangażowali się wolontariusze – uczniowie oraz kadra pedagogiczna miejscowej Szkoły Podstawowej, mieszkańcy Haczowa i Krosna, pracownicy Urzędu Gminy, przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” oraz członkowie Koła Wędkarskiego w Haczowie.

- To już siedemnasta edycja akcji i jak do tej pory to właśnie w Haczowie mamy rekordową ilość uczestników – około 60 osób. Wcześniej organizowałem ją głównie na terenie Krosna, ale ostatnimi czasy wolontariusze oczyszczali brzegi Wisłoka również na wysokości Krościenka Wyżnego, a dzisiaj także Haczowa. Wiem, że dzisiaj, zupełnie niezależnie i z własnej inicjatywy, taka sama akcja ma miejsce również w Besku. Ogromnie mnie cieszy, że problem ten został w jakiś sposób dostrzeżony, a mieszkańcy miejscowości leżących nad Wisłokiem, chcą tej rzeki przywrócić jej naturalny, piękny wygląd. Sama akcja jest proekologicznym przedsięwzięciem, które ma uświadomić i przypomnieć, że rzeka i jej brzegi nie są miejscem gdzie można w łatwy sposób pozbyć się śmieci. Poza tym powinno to być miejsce szczególnej ochrony, nie tylko dlatego, że miasto czerpie z niej wodę, ale też z uwagi na jej walory przyrodnicze. Dzisiejszą akcją w Haczowie chciałbym powtórzyć jeszcze w październiku. Jest nadzieja, że sprzątanie będzie się tutaj odbywać cyklicznie. Moim marzeniem



jest, by Wisłok stał się pierwszą rzeką w Polsce, o którą ludzie naprawdę dbają, chciałbym, by tego typu przedsięwzięcia przekształciły się w swoiste „święto rzeki”. Zdaję sobie sprawę, że bardzo ciężko jest takie akcje utrzymać, ponieważ ludzie biorący w nich udział niezwykle się starają, by brzegi pozostały czyste, jednak po kilku, kilkunastu dniach znowu pojawiają się śmieci, co sprawia, że ich starania idą na marne – taka syzyfowa praca. Mam jednak nadzieję,

że w końcu uda nam się dotrzeć do świadomości wszystkich opornie zaśmiecających rzekę i że ten stan rzeczy na przestrzeni przyszłych lat się zmieni - stwierdził Tomasz Tatrzański, pomysłodawca i organizator akcji „Czysty Wisłok”.

Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy udało się wysprzątać około 4 kilometrów rzeki. – Wzięłam udział w akcji ze względu na moich synów, którzy po przeczytaniu informacji na jej temat, koniecznie chcieli tutaj przyjść i pomóc sprzątać. Uważam, że należy dbać o środowisko, a utrzymanie w czystości m.in. brzegów rzek, również jest formą działalności proekologicznej. Brzegi naszego Wisłoka są miejscem ogólnodostępnym, co widać też po śmieciach jakie tu pozbieraliśmy. Myślę, że „Czysty Wisłok” jest cenną inicjatywą, która da właściwy przykład

nie tylko dzieciom i młodzieży, ale też być może trafi do świadomości dorosłych, bo widać, że część z zebranych śmieci to ewidentnie „dzieło” dorosłych – mówiła Gabriela Rysz, wolontariuszka uczestnicząca w akcji wraz z synami.

W przeciągu kilku godzin akcji zebrano wspomniane już 130 worków śmieci. Po niej zaproszono wszystkich na poczęstunek.



Elżbieta Boroń

Łącznie ponad 400 tysięcy złotych kosztowała przebudowa kuchni i pomieszczeń zaplecza kuchennego w budynkach Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie i Domu Ludowego w Malinówce. Inwestycja została dofinansowana z PROW na lata 2014-2020, w wysokości 63,63% kosztów kwalifikowanych.

W haczowskim GOKiW kuchnia i zaplecze kuchenne zostało gruntownie przebudowane i wyposażone. Wykonano tam szereg robót

Kuchnie mają nowe wyposażenie



budowlanych i instalacyjnych. Przy wejściu na zaplecze zamontowana została również platforma pionowa. Podobny zakres robót wykonany został także w kuchni Domu Ludowego w Malinówce. Pomieszczenia zostały przebudowane, odnowione i wyposażone, a wszystkie instalacje wymienione. Kuchnie zyskały m.in. stoły robocze, wanny do mycia naczyń, profesjonalne kuchnie gastronomiczne i patelnie elektryczne, zmywarki, piece konwekcyjno-parowe, taborety gazowe oraz różnego rodzaju szafy. Zadbano także o odpowiednie wyposażenie zapleczy kuchennych, by jak najefektywniej można było z nich korzystać. – *Stan techniczny obydwu kuchni znacznie odbiegał od wymogów sanitarnych i oczekiwań społeczeństwa. Pomieszczenia te wykonane były około 30 lat temu, więc siłą rzeczy standardy te znacznie odbiegały od obecnie obowiązujących. Niedawno zamontowane, wykonane ze stali nierdzewnej, nowe wyposażenie kuchni z pewnością przyczyni się do poprawy jakości i efektywności pracy w tych pomieszczeniach, a także pozwoli na łatwiejsze utrzymanie tam odpowiedniego poziomu czystości* – stwierdził Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów.

Elżbieta Boroń, fot. arch. GOKiW w Haczowie

Sucre w Boliwii dzieli od Obarzyna w powiecie brzozowskim ponad 11 tysięcy kilometrów i 20-godzinna lotniczo-autokarowa podróż. Mieszkających tam ludzi różnią obyczaje, tradycje, kulturowe dziedzictwo, czasami kolor skóry. Obydwie miejscowości łączy natomiast przyrodnicza przestrzeń. Góryste i pagórkowate tereny przeplatane olbrzymimi połaciami

biaste, śnieżno-białe obłoki otaczające horyzont. Wspólnym mianownikiem społeczeństw z boliwijskiego Sucre i podkarpackiego Obarzyna jest natomiast zamiłowanie do sztuki. Malarstwo, rękodzieło, rzeźba, czy w końcu muzyka i teatr w każdym zakątku świata pozytywnie oddziałują na lokalną wspólnotę, umożliwiając często podą-

zajęcie mogłabym wykonywać. Wytyczałam sobie ścieżkę, nie wiedząc co ujrę na jej krańcu. I jak dotarłam do Boliwii i zaczęłam działać w teatrze, to zaczęło mi się układać. To było to, czego szukałam. Bo teatr łączy wszystko: muzykę, ekspresję fizyczną, współpracę z ludźmi, on jest dla ludzi i z ludzi – mówi Danuta Zarzyka, żyjąca wiele lat w Boliwii w Sucre, obecnie mieszkanka Obarzyna. Kilkunastoletni pobyt w Boliwii zapewnił pani Danucie nie tylko rozwój zawodowy poprzez uczestnictwo w międzynarodowej grupie teatralnej Teatro de Los Andes, ale także zaowocował małżeństwem z Boliwijczykiem, Lucasem Achirico i urodzeniem dwóch córek: Naomi i Mileny. W 2018 roku rodzina podjęła decyzję o wyjeździe z Sucre w Boliwii, gdzie mieszkali, do Polski, a konkretnie do Obarzyna w gminie Dydnia i powiecie brzozowskim. – *Byliśmy dwukrotnie z Lucasem w Toruniu, moim mieście rodzinnym. Okazało się jednak, że Lucas nie przystosowuje się do płaskiego horyzontu. Potrzebuje gór, więc Toruń i okolice odpadały. Z dzieciństwa i wczesnej młodości pamiętałam Bieszczady. Zauroczył mnie skansen w Sanoku, gdzie przed wyjazdem z Polski byłam dwa razy. Ponadto Bieszczady od dawna skupiały bardzo ciekawych ludzi. Nastawiliśmy się zatem na południowo-wschodnie obszary, ale dodatkowo chcieliśmy przyjechać do małej miejscowości. Wielkie aglomeracje są nam obce. Co prawda Sucre w Boliwii to wielkie miasto, lecz akurat mieszkaliśmy na jego obrzeżach. Podkarpacie kojarzyło mi się z otwartością na inne kultury, dlatego nie mogliśmy trafić lepiej. Przy okazji wyszło, że tutaj są korzenie mojej rodziny, konkretnie*

Z Boliwii do Obarzyna



roślinności w soczystym, zielonym kolorze tworzą nieogarniętą wzrokiem perspektywę, zaś poplątane w swej gęstwinie trawy oraz rozłożyste niższe i wyższe drzewa pną się ku samemu niebu, ginąc gdzieś w jego błękitach lub zatapiając się w kłę-

zanie za głosem swojej pasji.

– *Długo nie miałam konkretnego, zawodowego celu. Ktoś przykładowo chciał być lekarzem chirurgiem i dążył do tego, a ja szłam drogą selekcji. Na zasadzie to mi się nie podoba, tamto*

w Wydrnej. Przypominałam sobie, że w rodzinie niegdyś mówiło się o stryju Piotrze z Wydrnej. Popytałam ojca, który potwierdził podkarpackie pochodzenie przodków. Tutaj spoczywają moi dziadkowie i pradziadkowie, tak więc wybór miejsca zamieszkania okazał się również rodzinny - podkreśla Pani Danuta.

Historia zatem zatoczyła koło, ale teraz musimy wrócić na start dorosłego życia pani Danuty, czyli do lat dziewięćdziesiątych. Wtedy to bowiem postanowiła wyemigrować do Hiszpanii, żegnając się z Polską na ponad dwadzieścia lat. - Najpierw wyjechałam do Hiszpanii, bo po prostu otworzyły się granice, mogliśmy swobodnie poruszać się po Europie i świecie. To było ekscytujące. Wraz ze znajomymi, jako bardzo młodzi ludzie, chcieliśmy poznać kawałek świata. To była przygoda, początek nowego życia. Wyzwanie, odsuwające na bok wszelkie obawy. Wyjazd był motywujący, wręcz kuszący. Nie myślałam o nieznajomości języka, nie ograniczało mnie to mentalnie. Wręcz przeciwnie chciałam się hiszpańskiego nauczyć, i to jak najszybciej. Miałam wigor i przeświadczenie, że na pewno się uda. Praca również nie była mi straszna. Imiałam się zająć związanymi z przyrodą, z ludźmi. Kiedy z Hiszpanii wyjechałam do Brazylii zatrzymałam się w części amazońskiej tego południowoamerykańskiego kraju. Pracowałam tam z grupami etnicznymi w ramach nazwijmy to warsztatów edukacyjnych kształcących w wielu profesjach. Na przykład w kierunku nauczycielskim, czy pomocy medycznej. Przygotowywałam materiały graficzne do podręczników - opowiada Danuta Zarzyka.

Cały bagaż zdobytych doświadczeń Pani Danuta wykorzystała przyjeżdżając do Boliwii i pracując w tamtejszym teatrze Teatro de Los Andes. Przydały się zajęcia, na które uczęszczała w czasach szkolnych w Toruniu, biegle opanowanie języka w Hiszpanii i zgłębianie etnicznych zagadnień w Brazylii. - Mieszkając jeszcze w Toruniu udzielałam się w szkółce teatralnej przy domu kultury. Repertuar nasiąknięty był Grotowskim, polską linią aktorską. W Boliwii w Teatro de Los Andes zaczęłam sobie pewne sytuacje przypominać, dzięki czemu szybciej łapałam określone formy przekazu. Boliwijska grupa raz do roku, dokładnie w lutym, bierze udział w międzynarodowych warsztatach, na których zagraniczni aktorzy chcą poznać doświadczenia artystów z Boliwii - stwierdza Danuta Zarzyka. Jednym z aktorów występujących we wszystkich sztukach wystawianych przez Teatro de Los Andes był Lucas Achirico, mąż Pani Danuty, związany z grupą od 27 lat. - W Teatro de Los Andes praktyku-

jemy kreację wspólną, po prostu każdy z aktorów coś wnosi do sztuki. To nie znaczy oczywiście, że nie potrzebujemy dyrektora, czy scenografa, ale aktor ma być też twórcą, a nie tylko interpretatorem. Przy tworzeniu sztuk wszyscy coś proponują. Proces twórczy jest zamknięty, wszyscy są razem przez 24 godziny w naszym wspólnym miejscu, niedaleko Sucre. Nie z powodów wspólnotowych, czy jakich psychologicznych, lecz ekonomicznych. Zawsze byliśmy niezależni, graliśmy swój repertuar bez dotacji rządowych, ani sponsorów prywatnych. Nigdy nie chcieliśmy, żeby ktoś wpływał, czy wręcz cenzorował, kontrolował naszą pracę i przy tych postanowieniach trwaliśmy. Teatro de Los Andes często wyjeżdża na tournée po całym świecie. Swoje sztuki wystawia w Europie Zachodniej, w Australii, w zasadzie na wszystkich kontynentach - oznajmia Lucas Achirico.

Z czasem Danuta i Lucas stworzyli własny, rodzinny teatr pod nazwą Entre dos Aguas un Teatro. - Uczyniliśmy to w 2005 roku. Najpierw połączyła



nas pasja teatralna, a później miłość. Założyliśmy mały dom kultury. Zaczęliśmy szukać nowych form, łącząc je z dotychczasowymi doświadczeniami, zwłaszcza 27-letnimi Lucasa w Teatro de Los Andes - mówi Pani Danuta. Tę działalność, związaną z teatrem rodzinnym, planują kontynuować w Polsce. Już nawiązali współpracę z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni, mają za sobą pierwsze występy w gminie Dydnia, na przykład w Końskim oraz w Warze podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - W Polsce planujemy

rozвивać się w sposób podobny, jak w Boliwii, dostosowując się jednocześnie do miejscowej kultury. Już zdążyliśmy podzielić się muzyką z tutejszą publicznością, zarówno dźwiękami boliwijskimi, jak również rozbrzmiewającymi na całym świecie. Musimy dać się poznać publiczności i zarazem poznać polską widownię, jej wymagania, oczekiwania. Oczywiście nie zamierzamy zamykać się w jakimś obszarze terytorialnym. Kiedyś jeździliśmy ze sztukami z Boliwii do Włoch, Hiszpanii, teraz z Obarzima wyjeżdżać planujemy w inne regiony Polski oraz za granicę - opisuje przyszłość Danuta Zarzyka. Grupę rodzinną coraz mocniej wspiera Naomi, piętnastoletnia córka Danuty i Lucasa. - Naomi poszła w ślady ojca, czyli bardziej muzyczne, ponieważ Lucas pisze też muzykę do sztuk teatralnych - dodaje Pani Danuta. Młoda artystka ma podwójne, polsko-boliwijskie obywatelstwo, poszła do polskiej szkoły i obecnie intensywnie uczy się języka polskiego. - Łatwo nie jest, ale przebywam w szkole po kilka godzin dziennie od poniedziałku do piątku, więc dużo słyszę, staram się też jak najwięcej rozmawiać z rówieśnikami. Nauczycielka nawet mnie przekonuje, że idzie dobrze, że szybko przyswajam, jednak dla mnie to wciąż mało. Chciałabym umieć mówić i czytać na tyle biegle, żeby rozumieć treść z podręczników na różnych przedmiotach. Wszyscy są nam tutaj życzliwi, a to pomaga i mobilizuje - wyjawia Naomi Achirico Zarzyka.

Rodzinna grupa posiada już praktykę w międzynarodowej współpracy z aktorami oraz ma za sobą liczne występy dla międzynarodowej publiczności, dlatego z optymizmem patrzy w artystyczną przyszłość czekającą ją w Polsce. - Współpracowałam z Argentczykami, Brazylijczykami, Hiszpanami, skutecznie komunikowałam się ze społecznością międzynarodową, więc dlaczego miałoby być inaczej w Polsce. Też na pewno porozumiemy się z tutejszą publicznością - podsumowuje Lucas Achirico.

Sebastian Czech



Szachowa figura

Dobra zabawa szybko przeobraziła się w pasję. Ta z kolei momentalnie odkryła talent. Zdolności zaś wzniciły zapał i entuzjazm. Wytworzona fascynacją pozytywna energia wywołała natomiast eksplozję sukcesów. Uruchomiła prawdziwą ich lawinę, i to na skalę międzynarodową. Zaangażowanie najbliższej rodziny uchyliło furtkę do kariery. Wydarzenia następowały błyskawicznie, w ciągu dwóch, trzech lat. A, że ekspresowe i spektakularne postępy dotyczą 9-letniego dziecka, to historia absorbuje i intryguje wyjątkowo. Konkretnie temat odnosi się do Pawła Sowińskiego spod brzozowskich Humnisk. Szachowego mistrza Polski, czołowego zawodnika szkolnych indywidualnych mistrzostw Europy, uczestnika mistrzostw świata. Skutecznie rywalizującego ze starszymi od siebie. I to o rok, czy dwa, co w tak młodym wieku stanowi ewenement wielkiego kalibru.

Trener na miarę talentu

Czy to wszystko przepowiada Pawłowi przyszłość profesjonalnego szachisty? Czy zamiast wspomnianej, uchyłonej furtki otworzy kiedyś wrota kariery na oścież, przekroczy wysoki próg, meldując się z przytupem w elitarną krainie zawodowych szachów? - *Wielkie osiągnięcia wymagają spełnienia paru podstawowych warunków: indywidualnej inicjatywy i uporu, odpowiedniego nauczyciela oraz uczestnictwa w mocno obsadzonych, prestiżowych turniejach. Poziom przeciwników jest wyjątkowo ważny, wręcz kluczowy. Nie problem bowiem wygrywać ze słabszymi. Sztuką zaś powalczyć z pozytywnym skutkiem z równorzędnymi, bądź lepszymi. Z takiej właśnie rywalizacji*

czierpie się wiedzę, doskonalą umiejętności, eliminuje własne błędy, potknięcia. I oczywiście nie sposób pominąć kwestii finansów. Pieniądze jednak umożliwiają, bądź blokują zawodnikowi udział w imprezach wysokiej rangi. Dlatego wsparcie ze strony sponsorów prywatnych, czy klubowych, związków szachowych krajowych, wojewódzkich, samorządów, to sprawa fundamentalna. Odnosnie Pawła na razie powyższe czynniki są spełniane i w tym miejscu należy podkreślić rolę rodziny w jego rozwoju. Zarówno finansową, jak i mentalną. Ta postawa godna jest po prostu do naśladowania - mówi Aleksander Kachur, obecny trener Pawła Sowińskiego. Przy osobie ukraińskiego szkoleniowca należałoby się na chwilę zatrzymać, ponieważ to postać znamienita w środowisku szachowym. Posiadająca renomę zarówno w Polsce, jak i w Europie oraz świecie. Wychowankami tego międzynarodowego mistrza są między innymi: Dariusz Świercz (mistrz świata do lat 20), Alicja Śliwicka (mistrzyni Europy do lat 10) oraz Kacper Drozdowski (mistrz Polski do lat 18). Współpracował również z Alexanderem Ipatovem (czołowym ukraińskim arcymistrzem, reprezentującym obecnie Turcję), Oliwią Kiołbasą (mistrzynią Europy do lat 10), Szymonem Gumularzem (brązowym medalistą mistrzostw świata juniorów do lat 16). Za swoje trenerskie dokonania otrzymał od światowej organizacji prestiżowy tytuł „Fide Trainer”. Kooperacja z taką osobą, to dla szachisty po pierwsze nobilitacja, a po drugie świadectwo prezentowanego przez niego wysokiego poziomu, bo jakość gry i skala umiejętności skłaniają dopiero Kachura do podjęcia pracy. - Przez około dwa tygodnie oceniałem partie Pawła. To jednak nie wystarczyło, musiałem z nim porozmawiać, poznać jego nastawienie do szachów. Wyciągnąć odpowiednie wnioski z jego wypowiedzi i spojrzenia na tę dyscyplinę. I właśnie rozmowa okazała się przełomowa. Zadawałem mu pytania, a Pawełek odpowiadał. Przywołałem w tym miejscu poetę, który pisał „aby ziarno piasku stało się perłą, potrzebna jest odpowiednia muszla” i wysłuchawszy odpowiedzi przekonałem się, że metaforyczny Paweł jest taką muszlą - podkreśla trener A. Kachur.

Pierwsze kroki

A wszystko zaczęło się przed trzema laty, kiedy Pawełek miał 5 lat. Chodziło wówczas o urozmaicenie dziecku czasu, czymś go zainteresować. Najlepiej czymś wartościowym, czyli łączą-

cym przyjemne z pożytecznym. - *Pamiętam, że ciocia rozłożyła szachownicę i zaprezentowała w jaki sposób poruszają się figury po odpowiednich polach. Szybko mnie to wciągnęło, zasady gry szybko łapałem i gra w szachy szybko zaczęła mi sprawiać prawdziwą frajdę. Stały się ulubionym sposobem spędzania czasu - wspomina Pawełek. - Faktycznie na pomysł nauczania Pawełka gry w szachy wpadła moja siostra. Następnie żona zauważyła, że syn coraz częściej sam, z własnej woli, rozkłada szachownicę, spędzając przy niej jakiś czas. Zwróciła na to uwagę i powiedziała mi o tym. Szczerze mówiąc podszedłem do sprawy z rezerwą, bo nie sądziłem, że tak małe dziecko może w jakimś szerszym wymiarze czasowym zainteresować się taką grą. Tym bardziej, że Pawełek był raczej dzieckiem żywiołowym, lubił pobiegać, pokopać w piłkę, jak większość dzieci w wieku 6 lat. Szachy natomiast wymagają skupienia, siedzenia nad nimi, myślenia. Jakoś mi ta gra nie korespondowała za bardzo z tak młodym dzieckiem. To było wbrew naturze w ogóle i na przekór dotychczasowym predyspozycjom syna. Ale z czasem mój punkt widzenia i rozumienia zaczął się zmieniać. Za sprawą Pawełka rzecz jasna, który coraz częściej namawiał mnie do wspólnej gry. W końcu zgodziłem się na współzawodnictwo i rozegrana partia mnie zdumiała. Wygrałem ją co prawda, ale postawa Pawła, jego decyzje zaskakiwały na plus. Naprawdę radził sobie nieźle, jak na jego wiek, wyjątkowo nieźle. Następnie moja mama, a babcia Pawełka namawiała nas, żeby zapisać syna do klubu szachowego, żeby sprawdzić jego zdolności z innymi szachistami - opowiada Łukasz Sowiński, tato Pawła. Z porad babci państwo Sowińscy skorzystali, przecząc tym samym często powtarzanej tezie, że z rodziną najlepiej wychodzi się tylko na zdjęciach. Decyzje rodzinne Sowińskich w kontekście przygody szachowej Pawełka okazały się wyjątkowo*



cenne i trafne. Jako się zatem rzekło, młodego, ale obiecująco zapowiadającego się zawodnika zapisano do UKS-u SP Nr 1 w Brzozowie. Tam pieczę nad Pawłem objął trener Kazimierz Kozubal. - *Pamiętam dokładnie, że Pawełek do klubu przyprowadzili wspólnie dziadek i tato. To było w styczniu 2016 roku. Poinformowałem, że zajęcia odbywają się w środy i piątki. Rozpoczęliśmy z Pawelkiem treningi. Szybko zorientowałem się, że on naprawdę dużo wie, a nie miał jeszcze wtedy ukończonych 6 lat, bo do UKS-u zapisano go w styczniu, zaś urodziny obchodził w kwietniu. Rzeczywiście szybko przyswajał wiadomości. Szło mu na tyle dobrze, że zdecydowaliśmy z ojcem o zintensyfikowaniu szkolenia. Środy i piątki to w przypadku Pawelka zbyt mało. Powinien mieć zdecydowanie częstszy kontakt z szachami. Zaczęłem więc przyjeżdżać do Humnisk do domu Pawelka i tam prowadziłem dodatkowe zajęcia dwa razy w tygodniu. Skorzystałem z metod szkoleniowych trenera Aleksandra Kachura, którego znałem z wcześniejszej współpracy w naszym klubie. Jako sześciolatek zaczął brać udział w zawodach. Dziecko w tym wieku bardziej chłonie wiedzę niż osoby starsze. Przede wszystkim nie ma za bardzo innych zainteresowań, ani umysłu obciążonego innymi sprawami. W 2017 roku Pawełek rywalizował w 34 turniejach rozgrywanych w Brzozowie i na Śląsku. Później mierzył się między innymi z szachistami o 2 lata starszymi, zdobywając w roku bieżącym mistrzostwo Polski U-10. Zwyzyczył w 8 partiach, a zremisował tylko*

jedną - opisuje progres sportowy Pawelka jego pierwszy trener, Kazimierz Kozubal.

Mistrzostwa świata

Słowem kariera nabiera rozpędu. W związku z sukcesami krajowymi Pawelka wytypowano do wyjazdu na indywidualne mistrzostwa świata juniorów w hiszpańskim Santiago de Compostela końcem 2018 roku. Tam zmagął się z najlepszymi szachistami świata w kategorii U-8. - *Spisywał się dobrze, a trzeba podkreślić, że za przeciwników miał między innymi Rosjanina, Amerykanina, Hindusa, Chińczyka, rywali naprawdę z najwyższej półki. Jedną wygraną więcej i byłby w pierwszej dziesiątce. Jednak w ogólnym rozrachunku jego postawę na światowym czempionacie należy ocenić pozytywnie - stwierdza Kazimierz Kozubal. - Na mistrzostwach świata najtrudniej grało mi się z Rosjaninem. Jeśli chodzi o cały turniej, to na początku szło mi całkiem, całkiem, ale z czasem pojedynki okazywały się coraz cięższe. W końcowych partiach szykowały się remisy, lecz chciałem koniecznie wygrać i zaryzykowałem. Niestety nie wyszło i przegrałem - dopowiada Pawełek. Dodajmy jeszcze, że w roku 2018 Pawełek zdobył trzy złote medale w mistrzostwach Polski w kategorii U-8 w szachach klasycznych, szybkich i błyskawicznych. W swojej grupie wiekowej nie miał sobie równych na arenie krajowej. Do ubiegłorocznych osiągnięć należy zaliczyć*

też piąte miejsce w szkolnych indywidualnych mistrzostwach Europy w starszej kategorii U-9. W tym roku zdobył tytuły mistrza Polski we wspomnianej już kategorii U-10 oraz U-9.

Treningi przez skype'a

Postęp technologiczny i informatyczny przyczynił się też do rozwoju szachów. Między innymi przez umożliwienie prowadzenia treningów przez skype'a, z czego korzystają również Paweł Sowiński i jego trener Aleksander Kachur. - *Wielki rozum miał ten, który wymyślił skype'a. Pawełek otrzymuje zadanie, a ja obserwuję jego poczynania niezależnie od miejsca pobytu. Ale to oczywiście niejedyna metoda naszej współpracy. Kontakt bezpośredni jest nieodzowny, jak resztą w każdej innej dziedzinie współpracy, więc przyjeżdżam raz na półtora, czy raz na dwa miesiące do jego domu w Humniskach i pracujemy wówczas przez trzy, czy cztery dni z reguły po sześć godzin. Wracając do skype'a, to wypada zgodzić się z Kasparowem, twierdzącego, że to urządzenie wyrównało szanse szachistów na całym świecie. Mogą bowiem już profesjonalnie trenować tę dyscyplinę zawodnicy z mniejszych ośrodków i miejscowości, a nie tylko z wielkich aglomeracji. Bo do niedawna tylko oni mieli dostęp do odpowiednio silnych klubów, czy zawodowych trenerów. To akurat się zmieniło zdecydowanie na lepsze - podkreśla A. Kachur.*

Nowe wyzwania

Przed Pawłem, jego trenerem i rodziną kolejne wyzwania. W tym roku bowiem odbędą się mistrzostwa Europy w Bratysławie na Słowacji, mistrzostwa świata w Chinach oraz uczniowskie mistrzostwa świata w Tunezji. W przynajmniej dwóch z tych turniejów szachista z Humnisk chciałby wystartować. - *Tytuł mistrza Polski do lat 10 zapewnił synowi powołanie do reprezentacji Polski juniorów i możliwość udziału w zawodach międzynarodowych rangi mistrzowskiej. Chcielibyśmy, żeby Pawełek sprawdził się na mistrzostwach Europy i świata, ponieważ to doświadczenia wpływające bezpośrednio na przebieg kariery - mówi Łukasz Sowiński. - Będę musiał wybrać między uczniowskimi mistrzostwami świata w Tunezji, a otwartymi w Chinach. Osobiście wolalbym wyjechać do Chin, ale zobaczymy, jak się potoczą tegoroczne losy - dodaje Paweł Sowiński. - Jako rodzic mam nadzieję, że talent i osiągnięcia Pawelka dostrzegą ewentualni sponsorzy. Otrzymujemy oczywiście pomoc z różnych instytucji, za którą dziękujemy, ale gdyby pojawił się ktoś chętny do bardziej ścisłej współpracy byłibyśmy wdzięczni. Nie robimy nic na siłę, chcemy po prostu zapewnić synowi właściwy rozwój w dziedzinie, do której ma naturalne predyspozycje, nie chcemy tego zmarnować. Syn reprezentuje nasz kraj na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej w najważniejszych szachowych imprezach, dlatego jest w stanie się zrewanżować za wsparcie dość solidną reklamą. Za zainteresowanie z góry jako rodzice wraz z Pawelkiem z góry dziękujemy - zachęca do finansowego wsparcia aktualnego mistrza Polski, Pawła Sowińskiego jego ojciec, Łukasz Sowiński.*

Sebastian Czech



Osiągnięcia szachowe Pawła Sowińskiego (22. 04. 2010)

Indywidualne Mistrzostwa Świata juniorów (1 raz) - XXX m. (Santiago de Compostela 2018 – U8),
Szkolne Indywidualne Mistrzostwa Europy juniorów - V m. (Kraków 2018 – U9),
Indywidualne Mistrzostwa Polski juniorów (5 finałów w latach 2017–2019, 2 medale) - 2 złote (Poronin 2018 – U8, Szklarska Poręba 2019 – U10)
Indywidualne Mistrzostwa Polski juniorów w szachach szybkich (2 medale): złoty (Wrocław 2018 – U8), brązowy (Suchedniów 2016 – U6),
Indywidualne Mistrzostwa Polski juniorów w szachach błyskawicznych (1 medal) - złoty (Wrocław 2018 – U8),
Szkolne Indywidualne Mistrzostwa Polski juniorów (2 medale): złoty (Pokrzywna 2019 – U9), brązowy (Poronin 2017 – U7).



Indywidualno – drużynowe biegi przełajowe

Ponad 250 uczniów ze szkół podstawowych z Niebocka, Domaradza Nr 1, Bliznego, Starej Wsi, Brzozowa Nr 1, Haczowa, Dydni, Jasienicy Rosielnej, Górek, Turzego Pola oraz brzozowskich szkół średnich wzięło udział w Mistrzostwach Powiatu w indywidualno-drużynowych biegach przełajowych, które w dniach 29 marca i 1 kwietnia odbyły się na obiektach MOSiR w Brzozowie.

Mistrzostwa rozpoczęły się od zmagania w kategorii Igrzysk Dzieci, w których startowano w dwóch kategoriach wiekowych. W pierwszej, dla dzieci urodzonych w roku 2008 i młodszych bieg odbywał się na dystansie 600 m. Indywidualnie najlepszą wśród dziewcząt okazała się Kamila Knurek z SP w Górkach, natomiast wyścig chłopców wygrał Mateusz Śnieżek z SP w Jasienicy Rosielnej. Drużynowo, gdzie brano pod uwagę pięć najlepszych rezultatów zawodników danej szkoły zwyciężyły dziewczęta z Haczowa oraz chłopcy z Bliznego.

W rywalizacji dzieci starszych na dystansie 800 m tytuły mistrzowskie zdo-

byli Wiktoria Oleniacz oraz Jakub Pilawski – oboje z SP Nr 1 w Brzozowie. Z kolei w rywalizacji drużyn pierwsze miejsca, zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców przypadły ekipom z Bliznego.

Kolejne medale i puchary rozdano w kategorii Licealiady. Drużynowo zawody zdominowali uczniowie ZSO w Brzozowie, którzy nie mieli sobie równych w obydwu kategoriach. Ponadto indywidualnie tytuły mistrzów powiatu, a tym samym medale złote wywalczyli Aleksandra Cyptor i Oskar Olejarski.

Dwa dni później w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej najlepszymi okazali się Dominika Strącel z SP w Bliznem oraz Szymon Szmyd z SP Nr 1 w Brzozowie. W punktacji drużynowej zdobywając okazały puchary zwyciężyły dziewczęta z Bliznego oraz chłopcy z Niebocka. Po zakończonych zmaganiach triumfatorów nagrodzono pucharami, medalami i dyplomami ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Wszyscy startujący oprócz rywalizacji o tytuły walczyli jednocześnie



o przepustki do kolejnego etapu - zawodów rejonowych w Ustianowej. Awans do nich uzyskiwały po dwie najlepsze drużyny w każdej kategorii wiekowej oraz medaliści wszystkich klasyfikacji indywidualnych.



Reprezentanci Szkoły Podstawowej w Bliznem na zawodach rejonowych w indywidualno-drużynowych biegach przełajowych w Ustianowej

Udane starty zanotowali nasi reprezentanci uczestniczący w Rejonowych ID, IMS oraz Licealiadzie podczas indywidualno-drużynowych biegów przełajowych, które 3 kwietnia odbyły się w Ustianowej koło Ustrzyk Dolnych. Indywidualnie zawody wygrali Jakub Pilawski (SP Brzozów 1) oraz Aleksandra Cyptor (ZSO Brzozów). Na drugich miejscach uplasowali się: Wiktoria Hakawczyn (SP Domaradz 1), Szymon Szmyd (SP Brzozów 1) i Gabriela Gdula (ZSO Brzozów), a na trzecich – Szymon Wrona (SP Blizne), Wiktor Pocałun (SP Niebocko), Wiktoria Śnieżek i Oskar Olejarski (oboje ZSO Brzozów). Wszyscy wymienieni uzyskali awans do finału wojewódzkiego, który 25 kwietnia odbędzie się w Pustyni koło Dębicy. Ponadto w finale w Pustyni wystąpią obydwie drużyny z brzozowskiego ZSO (dziewczęta – I miejsce, chłopcy – II) oraz chłopców drużyny z Haczowa i Bliznego w kategorii Igrzysk Dzieci, które na „rejonie” w Ustianowej uplasowały się na drugich miejscach.

Marek Szerszeń

Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym

Rekordową frekwencję miały Indywidualne Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym dzieci i młodzieży, które w dniach 22 i 26 marca odbyły się w szkołach podstawowych w Brzozowie i Orzechówce. W dwudniowych zmaganiach o tytuły najlepszych wystąpiło aż 120 uczniów z kilkunastu szkół z terenu powiatu brzozowskiego.

W zawodach w Brzozowie w dwóch grupach wiekowych w ramach Igrzysk Dzieci udział wzięło blisko 90 zawodników. W grupie dzieci młodszych zwycięzcami zawodów zostali: Martyna Herbut (SP Golcowa 1) i Bartłomiej Pędyjak (SP Golcowa 2). Z kolei w grupie starszej tytuły mistrzów powiatu zdobyli: Daria Darowska (SP Stara Wieś) i Paweł Kobiałka (SP Golcowa 2).

Cztery dni później zawody w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej przeniosły się do

Orzechówki. Pod nieobecność najlepszego tenisisty powiatu Filipa Derenia turniej w kategorii chłopców wygrał Paweł Czekański z Haczowa. Z kolei w rywalizacji dziewcząt triumfowała Dagna Kopczyk z Turzego Pola.

Po zakończonych zmaganiach najlepsi w obydwu turniejach uhonorowani zostali pamiątkowymi medalami i dyplomami.

Szczegółowe wyniki zawodów:

Igrzyska Dzieci:

I kategoria: rocznik 2008 i młodszy:

dziewczęta – 1. Martyna Herbut (SP Golcowa 1), 2. Martyna Zimoń (SP Turze Pole), 3. Edyta Malik (SP Turze Pole)

chłopcy – 1. Bartłomiej Pędyjak (SP Golcowa 2), 2. Oskar Kuśnierczyk (SP Orzechówka), 3. Gracjan Ekiert (SP Haczów)



II kategoria: rocznik 2006 - 2007

dziewczęta – 1. Daria Darowska (SP Stara Wieś), 2. Julia Komska (SP Turze Pole), 3. Weronika Pajnsnar (SP Zmienica)

chłopcy – 1. Paweł Kobiałka (SP Golcowa 2), 2. Marcel Pelc (SP Turze Pole), 3. Bartosz Stepek (SP Haczów)

Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

dziewczęta – 1. Dagna Kopczyk (SP Turze Pole), 2. Weronika Żak (SP Turze Pole), 3. Izabela Wojtowicz (SP Turze Pole)

chłopcy – 1. Paweł Czekański (SP Haczów), 2. Filip Lutecki (SP Turze Pole), 3. Kamil Duplaga (SP Domaradz 2).

Marek Szerszeń



Max, kierowca Moto GP	wypiekany w piekarni	budowla ogrodowa	sukcesja	wyspa jak motocykl	bitwa, bój	jezioro w Lombardii	waluta Węgier	apatia
zabieg leczniczy					barbarzyńca z ekranu			
alergiczna choroba skóry	kuzyn królika	państwo z Kiszyniowem	egipska bogini płodności				pierwszy stopień święceń	przy-smak
			żona Adama		król z osłimi uszami			
państwo z Libreville			wada wzroku					
		Samara mknąca szosą		jaskinia	Andrzej, aktor	spółtrza rzekę		
patyk	z małżonką	język stron www	miasto na północy Francji	w repertuarze magika	zając samiec		mniej niż maks	krewno gwana-ko
						Re dla chemika	atrakcja nadmorskich kurortów	
dawny księgowy	miasto w Rosji nad Wołgą			nie kopia				
uznanie, aplauz	ważna persona w rządzie						panie w talii	
				pracuje z wykresami				

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Piławska
(red. naczelna),

Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Elżbieta Boroń

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl



PASCHA BAKALIOWA

SKŁADNIKI:

- 1 kg sera twarogowego
- 250 g masła
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- 5 żółtek
- skórka z całej cytryny
- 100 g rodzynek
- 50 g orzechów włoskich

PRZYGOTOWANIE:

Miękkie masło utrzeć z cukrem pudrem, cukrem waniliowym i skórką z cytryny. Dodawać po jednym żółtku, następnie po łyżce zmielonego 2 razy twarogu. Miksować do gładkiej konsystencji. Dodać posiekane orzechy oraz rodzynki (wcześniej zalać je wrzątkiem). Wszystko delikatnie wymieszać. Przełożyć do formy silikonowej lub na duże sito wyścielone gazą. Przykryć talerzykiem i obciążyć. Wstawić do lodówki na całą noc. Udekorować według uznania.



NAJPIĘKNIEJSZY STÓŁ WIELKANOCNY

Zwycięskie potrawy w konkursie

MAZUREK Z MASĄ BAKALIOWĄ

SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 400 g mąki
- 200 g masła
- 80g cukru pudru
- 2 żółtka
- 2 łyżki śmietany
- szczypta soli

MASA BAKALIOWA

- 300 g zmieszanych orzechów włoskich
- 100 g rodzynek
- 100 g wiórków kokosowych
- 80 g cukru
- 2 jaja
- 100 g czekolady gorzkiej
- 250 g masła

PONADTO: słoik powideł śliwkowych, czekolada mleczna

PRZYGOTOWANIE

Mąkę przesiać na stolnicę, dodać zimne masło i zsiękać nożem. Dodać cukier, śmietanę, żółtka i sól. Zagnieść ciasto. Podzielić na 2 równe części i odstawić do lodówki. Zmieszane orzechy, rodzynki, wiórki kokosowe, cukier wsypać do miski i wymieszać. Dodać pokrojoną w drobną kostkę czekoladę. Masło rozpuścić i wlać do bakalii. Następnie białka oddzielić od żółtek. Żółtka dodać do masy, a białka ubić na pianę i również dodać. Delikatnie wymieszać. Ciasto wyciągnąć z lodówki. Jedną połowę rozwałkować na szerokość formy. Nakłuć widelcem i podpiec w temperaturze 180°C przez ok. 10 min. Po tym czasie wyciągnąć z piekarnika, posmarować powidłem i wyłożyć masę. Z drugiej części ciasta wyciąć paski. Ułożyć na masie robiąc kratkę. Piec w 180°C przez ok. 40 min. Następnie wyciągnąć z piekarnika i wystudzić. Czekoladę rozpuścić w kąpieli wodnej i polać wystudzone ciasto. Można udekorować płatkami migdałów.



KRUCHE BABECZKI Z PASTĄ JAJECZNĄ

SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 250 g mąki pszennej
- 125 g masła
- 1 jajko
- 1 łyżka śmietany 18%
- 1/3 łyżeczki soli

SKŁADNIKI NA PASTĘ:

- 10 jajek
- 200 g szynki
- szczypiorek
- 5 łyżek majonezu
- 1 łyżka musztardy
- 2 łyżki chrzanu
- sól i pieprz do smaku

PRZYGOTOWANIE:

Mąkę przesiewamy na stolnicę, dodajemy masło i siekamy nożem. Następnie dodajemy jajko, śmietanę i sól. Zagniatamy ciasto i wystawiamy na godzinę do lodówki. Foremki można posmarować tłuszczem, ciasto po upieczeniu bez problemu wychodzi z foremek. Ciasto przekładamy na stolnicę posypaną mąką, wałkujemy na grubość 0,5 cm, ciastem wylepiamy foremki. Układamy na blasze i pieczemy przez 10-15 minut w temperaturze 180°C. Babeczki wyciągamy z foremek zaraz po wyjęciu z piekarnika. Jajka gotujemy na twardo (8-10 min). Ugotowane jajka obieramy i kroimy w drobną kostkę. Tak samo postępujemy z szynką. Produkty przekładamy do miski, dodajemy majonez, musztardę, chrzan, szczypiorek, sól i pieprz do smaku. Lekko mieszamy. Ostudzone babeczki napelniamy pastą. Można udekorować resztą szczypiorku.



KURCZAK W CIEŚCIE FRANCUSKIM

SKŁADNIKI

- 500 – 600 g filetów z kurczaka
- sól, pieprz
- 1 łyżeczka suszonego oregano
- szczypta gałki muszkatołowej
- szczypta czerwonej papryki
- 1 ząbek czosnku
- 2 łyżki masła
- 100 g szpinaku
- 80 g sera feta
- 400 g ciasta francuskiego
- do posmarowania ciasta: żółtko + 1 łyżka mleka

PRZYGOTOWANIE:

Każdy filec dzielić na 2 części, w każdej zrobić nacięcie tworząc kieszonkę. Mięso doprawić solą, pieprzem, oregano. Masło roztopić, wymieszać ze startym czosnkiem i wysmarować filety.

Szpinak podsmażyć do odparowania wody, doprawić solą, pieprzem, gałką muszkatołową i wymieszać z pokrojonym w kostkę serem feta. Nadzienie włożyć w kieszonki kurczaka. Mięso posypać czerwoną papryką.

Piekarnik nagrzać do 200°C. Blaszkę wyłożyć papierem do pieczenia. Na ciście francuskim ułożyć na środku filec z kurczaka. Wystające po obu stronach ciasto naciąć w paski o szerokości 1,5 – 2 cm. Paski zawijać na zakładkę, delikatnie dociskać na łączeniach. Ciasto posmarować rozmażonym żółtkiem z mlekiem. Piec 40 minut na złoty kolor.



